

SOBOTA
8 sierpnia 2009
rocznik LXIV ♦ nr 94
cena 9 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz
Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

TEMAT TYGODNIA na str. 7:

Lubię
życie na
walizkach



Każdemu zapalili znicze...



Harczerz Adam Chmiel przy pomniku Alojzego Palowskiego i Antoniego Pielgrzymka.



Konsul generalny RP, Jerzy Kronhold, zapala znicz na pomniku Alojzego Kadury i Adolfa Wajnera.



Harczerze Adam Chmiel i Tomasz Glac przy pomniku Leopolda i Zenona Kożuszników w Suchej Górnjej.

Na pomnikach ofiar Tragedii Żywocickiej w czwartek wieczorem zapłonęły znicze.

Dokładnie w 65 lat od krwawych wydarzeń, które rozegrały się 6 sierpnia 1944 roku, grupa przedstawicieli organizacji społecznych oraz krewnych ofiar, na czele z konsulem

generalnym RP w Ostrawie Jerzym Kronholdem, przewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Zygmuntem Stopą, prezesem Koła Polskich Komendantów Bronisławem Firlą, wiceprezydentem miasta Hawierzowa Bronisławem Bujokiem i wiceprezesem Kongresu Polaków Bo-

gusławem Chwajolem, odwiedziła pomniczki 33 rozstrzelanych mieszkańców Żywocic i okolicznych wiosek. Pomniczków trzech ofiar nie udało się odnaleźć. Harcerze z Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury w Cierlicku na każdym pomniku zapalili znicze. Marsz śladami zbrodni hitlerowskiej prowadził od

pomnika ofiar w centrum Hawierzowa-Żywocic przez las, aż do Suchej Górnjej. Harcerki ruszyły inną trasą i odwiedziły pomniczki znajdujące się na Błędwickim Kopcu. Zygmuntem Stopa podkreślił, że pokłonienie się zamordowanym w miejscach, gdzie zginęli, jest przypomnieniem indywidualnej tragedii rodzin. Bro-

niślaw Bujok zwrócił uwagę, że od 2005 roku pomniczki są oficjalnie uznanymi miejscami pamięci. Miasto Hawierzów ma obowiązek dbać o to, by nie uległy zniszczeniu.

Główna uroczystość wspaniennowa odbędzie się przy pomniku ofiar Tragedii Żywocickiej dziś o godz. 10.00. (dc)

Święto rozpoczęte!

- To, co tu latoś w niedzielę usłyszycie, toście jeszcze nie słyszeli. Mocie sie na co cieszyć - zapewnił nas Tadeusz Filipczyk z jabłonkowskiego chóru „Gorol”, znany gawędziarz. Chórzyści uwijali się solidnie, by przygotować scenę w Lasku Miejskim. Podczas Gorolskiego Święta przewinę się przez nią setki tanecznicy, muzykantów, śpiewaków.

62. Gorolski Święto rozpoczęło się oficjalnie wczoraj. Po seminarium o muzyce ludowej, które zainaugurowało imprezę w Domu Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie, na

Rynku Mariackim burmistrz Petr Sagitarius przekazał symbolicznie klucze do bram miasta prezesowi MK PZKO, Janowi Rylce, oraz przewodniczącemu Komitetu Organizacyjnego Gorolskiego Święta, Radkowi Matuszemu. Rozpoczął się trzydniowy góralski maraton, największa i najbardziej znana impreza na Zaolziu.

Pojechaliśmy do Lasku Miejskiego, by sprawdzić stan przygotowań do „Gorola”. - Witomy nowych pomocników - wołał do nas ze sceny gawędziarz Tadeusz „Filip” Filipczyk. Dzisiaj i jutro ze sceny na

pewno usłyszymy jego dowcipne przycinki i „godki”. W czwartek krzątał się z kolegami wokół sceny. - Kamraci z jabłonkowskiego Koła PZKO ustawiajóm ławki, muszóm przemieścić isto ze trzicet tón forsztów a pnioków. My muszomy zadbać o scene i její zaplecze, aby zespoli miały kónsek prywaty, kaj by se mógly poprzeblykać. Teraz kamraci pojechali po smreczki, aby scene pieknie przidobić. Na razie jeszcze ni mómy elektryki, isto bedymy nagłaśniać i świecić na „Gorolu” petryjolkami albo świeczkami. Ale je zech dobrej myśli... Ciąg dalszy na str. 2

»Nie« po raz drugi

Radni Cierlicka na nadzwyczajnej sesji, która odbyła się w środę, po raz drugi odrzucili wniosek mieszkańców Grodziszcz, w którym ci domagali się ogłoszenia referendum w sprawie usamodzielnienia się ich wioski. Pierwsze głosowanie odbyło się w maju. Komitet przygotowujący petycję, pod którą podpisało się przeszło 60 proc. mieszkańców Grodziszcz, oddał wówczas sprawę do Sądu Wojewódzkiego w Ostrawie. Prawniczka Jana Hamplová złożyła jednak wniosek po terminie. - Powtórne głosowanie w radzie gminy odbyło się dlatego, że za pierwszym razem doszło do błędów formalnych - wyjaśnił przewodniczący komitetu petycyjnego Josef Macura. Grodziszczanie ponownie będą próbowali szczęścia w sądzie. Tym razem dopilnują, by wniosek trafił tam na czas. - Radni, którzy odrzucili nasz wniosek w sprawie referendum, podpierają się ustawą o gminach, według której nowa gmina musi mieć co najmniej tysiąc mieszkańców. Grodziszcz nie jest jednak nową gminą - dawniej istniał samodzielnie - przekonuje Macura. Wioska stała się częścią Cierlicka w latach 70. ub. wieku. (dc)

reklama

ZA GAZETĘ WYCIECZKA!

Zgłoś nowego prenumeratora i wylosuj nagrodę!
▶ weekendowe (czwartek-niedziela) pobyty dla dwóch osób z CK Pressburg w największym słowackim uzdrowisku PIEŠŤANY *** hotel, śniadania i obiadowe kolacje w formie szwedzkich stołów. ▶ 5 najnowszych płyt GOLEC uORKIESTRA. Akcja trwa do 15 sierpnia 2009. Odwiedź redakcję lub napisz do nas! Komenského 4, Czeski Cieszyn, e-mail: info@glosludu.cz, tel.: 558 731 766.

Kongres Polaków w RC poszukuje lekarzy

na Zieloną szkołę nad Bałtykiem, która odbędzie się w dwóch turnusach 5.-17. 9. oraz 15.-29. 9. br. Chętnych prosimy o zgłoszenie w Kancelarii KP w dniach roboczych pod numerami 558 711 453, 722 912 663, lub na e-mail: kongres@polonica.cz

POGODA

sobota	niedziela
poniedziałek	
dzień: 24 do 28°C noc: 15 do 11°C wiatr: 2-5 m/s	dzień: 24 do 28°C noc: 16 do 12°C wiatr: 2-5 m/s

Potrzebny Ci angielski?
Najwyższy czas na zgłoszenia
Skorzystaj z naszej oferty

ABC Simple English

kursy 2009/2010
▶ dzieci, młodzież, dorośli
▶ zajęcia grupowe
oraz indywidualne
DZWOŃ: 728 756 623
e-mail: abc.english@seznam.cz



Członkowie Miejskiego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie przez cały czwartek ustawiali przed sceną ławki. Muszą przecież pomieścić „świętogorolską” publiczność. A do Lasku Miejskiego szycją się tysiące ludzi, nie tylko z Zaolzia.



KRÓTKO

Leczy i uczy

KARWINA (s) – Oddział chirurgii kręgosłupa Karwińskiego Szpitala Górniczego jest jednym z trzech europejskich ośrodków, które uczestniczą w realizacji programu udoskonalania implantów oraz korzystania z nowoczesnego sprzętu operacyjnego. Na razie dotyczy on tylko wymiany uszkodzonych międzykręgowych dysków szyjnych na implanty nowej generacji. Operacje polegające na wykorzystywaniu implantów nie usztywniających szyi zaleca się szczególnie ludziom młodszym, w których kręgosłupach nie wystąpiły jeszcze zmiany. Jak twierdzi ordynator oddziału David Buzek, technika ta jest dopiero w stadium początkowym nawet w skali światowej. Jego oddział zaś jest jedyną placówką w Republice Czeskiej, który bierze udział w jej rozwijaniu, a ostatnio już także w upowszechnianiu. Zespół, na którego czele stoi ordynator, dzieli się swoją wiedzą na ten temat i doświadczeniem zawodowym z chirurgami innych ośrodków leczenia schorzeń kręgosłupa, w tym również z Polski.

Ratusz z nagrodą

STONAWA (dc) – Magistrat został wyróżniony w konkursie na najbardziej udany budynek urzędu gminy na Morawach. Pierwszą edycję konkursu ogłosiło pismo „Moravské hospodářství”. Jury wysoko oceniło starania o uratowanie ratusza, który przed 1990 rokiem był w złym stanie, i upiększenie jego okolicy. Budynek z lat 20. ub. wieku w okresie socjalizmu nieodpowiednio przebudowano, ucierpiał też wskutek szkód górniczych. Po objęciu ratusza przez nowe kierownictwo gminy na czele z Andrzejem Febrem rozpoczął się proces ratowania budynku. Ratusz został zabezpieczony przed uszkodzeniami, przebudowano drogę wjazdową, wokół powstał mały park. Zainstalowano też okazałą tablicę z godłem gminy. Władze postanowiły również oszczędzać energię – budynek ocieplono, wstawiono nowe okna. Ogrzewany jest pompą ciepłą.

Droga nieprzejezdna

HAWIERZÓW (dc) – Droga prowadząca przez centrum Żywocic będzie dziś w godz. od 10.00 do 11.00 nieprzejezdna w okolicy pomnika Tragedii Żywocickiej. Powodem są uroczystości upamiętniające 65. rocznicę nazistowskiej masakry.

Poszedł na trawkę...

CIESZYN (gc) – 23-letniego mieszkańca Czeskiego Cieszyna zatrzymali w czwartek na al. Łyska w Cieszynie policjanci. Mężczyzna miał przy sobie woreczek z marihuaną. Teraz odpowie nie tylko za posiadanie, ale również za przemyt. Grozi mu do 5 lat więzienia.

Sama zgłosiła się na policję

60-letnia Krystyna M. z Czeskiego Cieszyna, była wieloletnia szefowa Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czeskim Cieszynie-Sibicy podejrzana o wyłudzenie 750 mln koron, sama zgłosiła się na policję. W czwartek przedstawiono jej zarzut popełnienia dwóch czynów karalnych – prowadzenie działalności gospodarczej bez zezwolenia oraz oszustwo. „Głosowi Ludu” potwierdził to wczoraj rzecznik Prezydium Policji RC w Pradze, Roman Skřeppek.

Emerytka, przypomnijmy, zniknęła przed kilkoma dniami wraz z pieniędzmi (co najmniej 750 mln koron), które powierzyli jej ludzie. Czeski kodeks karny w przypadku oszustwa zakrojonego na dużą skalę przewiduje karę pozbawienia wolności w maksymalnym wymiarze 12 lat. Sąd Powiatowy w Ostrawie podjął wczoraj decyzję o zastosowaniu wobec Krystyny M. aresztu tymczasowego. – *Przed chwilą otrzymałem tę informację przez telefon – powiedział wczoraj po południu naszej gazecie Martin Brzobohatý z ostrawskiej prokuratury.*

W dzienniku „MF Dnes” pojawiły się wczoraj spekulacje, że z „biznesem” oskarżonej związana była jedna z dużych firm czeskokocieszyńskich. – *Na razie nic na to nie wskazuje – powiedział „Głosowi Ludu” Roman Skřeppek. – Ale wszystko pokaże dopiero dalsze śledztwo. Potrwa ono z pewnością co najmniej kilka miesięcy.*



Krystyna M.

Nie wiadomo, czy zawrotna suma, którą powierzyli seniorce o dwóch twarzach jej klientki, jest ostateczna. Prawdopodobnie nie wszyscy poszkodowani zgłoszą się na policję. Ci, którzy w jej systemie inwestycyjnym od dłuższego czasu brali udział (interesy prowadziła przez 10 lat), mogli na tym dobrze zarobić. Poszkodowani przyznają, że Krystyna M. wypłacała im co miesiąc wysokie odsetki, sięgające 5 procent powierzonej sumy. Jeżeli tak faktycznie było, już w

ciągu 20 miesięcy mogli z odsetek odzyskać równowartość wkładu. Jeden z czeskokocieszyńskich prawników (imię i nazwisko do wiadomości redakcji) zwrócił nam uwagę na fakt, że te niemałe kwoty najprawdopodobniej nie zostały opodatkowane.

Na pytanie „Głosu Ludu”, co grozi tym, którzy nie opodatkowali odsetek, Roman Skřeppek nie chciał na razie odpowiadać. – *Nie znamy jeszcze poszkodowanych, będziemy teraz badali, kto i ile pieniędzy pożyczyl oskarżonej i kolejno przesu-chiwali te osoby – powiedział.*

Można się tylko domyślać, w jaki sposób Krystyna M. inwestowała pożyczone od ludzi pieniądze, by móc im przez długie lata wypłacać wysokie odsetki. Jedną z możliwości jest tzw. „piramida finansowa” - system, w którym z reguły zarabia ci, którzy zainwestowali na samym początku. W tym systemie ich dochody wypłacane są z pieniędzy osób, które w interes weszły później. „Piramida” rozlatuje się w momencie, kiedy nie udaje się pozyskiwać dostatecznej liczby nowych inwestorów.

Najsłynniejszym ostatnio twórcą „piramidy finansowej” jest Amerykanin Bernard Madoff, określanym mianem oszusta stulecia. Wartość prowadzonej przez niego „piramidy finansowej” szacuje się nawet na 65 mld dolarów. Tysiące osób straciło oszczędności swojego życia. Sąd w Nowym Jorku skazał go za to w czerwcu na 150 lat więzienia – maksymalną karę, jakiej domagało się oskarżenie. Polskie media, które od czwartku opisują przypadek Krystyny M. z Czeskiego Cieszyna, określiły kobietę mianem „polskiego Madoffa”. (dc)

Policji pomogą »Gorol« rozpocząty!

Funkcjonariusze Policji Granicznej w województwie morawsko-śląskim mogą obecnie korzystać z dwóch nowych specjalistycznych pojazdów, tzw. schengenbusów. Dzięki zainstalowanemu w nich sprzętowi komputerowemu policjanci mają stały dostęp do baz danych danych, zawierających, na przykład, informacje o osobach poszukiwanych lub skradzionych pojazdach – w każdym miejscu i o każdej porze. Schengenbus to również małe laboratorium kryminalistyczne. Funkcjonariusze służb granicznych mogą na miejscu sprawdzić autentyczność dokumentów czy pobrać odciski linii papilarnych. – *To dla nas wielka pomoc – powiedział dziennikarzom Michal Gavač z Powiatowej Komendy Policji RC we Frydku-Místku.* (kor)

Dokończenie ze str. 1

– *Szumny program będzie przez cały czas, ale głównie w niedzielę. W tym roku przypadają rocznice śmierci i urodzin znacznych ludzi, zwierzanych z Gorolski Świątym – Macieja, czyli Ludwika Cienciady, Jury spod Grónia, czyli Władysława Niedoby, czy twórcy naszej imprezy i jej nazwy – Karola Piegzy. Bedymy też spóminac Eugeniusza Fierle i Stanisława Hadyne. To dlo nich bedymy śpiywać, grać. To, co tu latoś w niedziele usłyszycie, toście jeszcze nie słyszeli. Mocie sie na co cieszyć – zapewnił Filipczyk. Gorolski Świąto to też pokaz tradycyjnych wiejskich rzemiosł i rękodzielnictwa „Szikowne gorolski ryne”.*

Pod stoiskiem zespołu „Zaolzi” stoi już pasterska kolyba. Pod nią zaś uwijał się ze swoją ekipą jeden z rzemieślników, cieśla Robert Czepczor z Jaworzynki: – *Chcemy pokazać, jak dawniej budowano tradycyjną góralską drzewiówkę. Wszystko robiono ręcznie, toporami i siekierami. Do niedzieli powinny być gotowe jeszcze dwie ściany domu, kawałek futryny i rynny. Poza tym zamierzamy rzeźbić tradycyjne snycerskie wzory, zwłaszcza góralskie rozety.*

Sobotni program rozpoczyna się o godz. 15.00. Jutro zaś korowód zespołów i wozów alegorycznych wyruszy z Rynku Mariackiego do Lasku Miejskiego w samo południe. (Gazetacodzienna.pl)

Radni przestali się spotykać

Już od ponad roku radni z Cieszyna i Czeskiego Cieszyna nie spotkali się w wspólnej sesji. Ostatni raz obradowali w maju ub. roku, gdy ostatecznie upadła idea mostu na Olzie według projektu francuskiego architekta François Roche. Obie strony zgodnie zapewniają: – *Nikt na nikogo się nie obraził.*

Przez lata radni obu granicznych miast spotykali się na wspólnych sesjach dwa razy do roku – wiosną i jesienią. Raz w Cieszynie, raz w Czeskim Cieszynie. Tradycja ta umarła w maju ub. roku, gdy podczas sesji w czeskim Ratuszu ostatecznie poległ pomysł nowego mostu na Olzie.

Kolejną sesję powinni zorganizować Polacy. Czemu dotąd nie zorganizowali? – *Nie robimy wspólnych sesji tylko po to, aby się odbyły. W międzyczasie, w czerwcu, z władzami Czeskiego Cie-*

szyna spotkała się nasza komisja ds. współpracy transgranicznej. Obecnie czekamy na informację, na jakim etapie są wspólne projekty unijne. Jesienią na pewno zorganizujemy wspólną sesję – mówi Halina Bocheńska, przewodnicząca Rady Miejskiej Cieszyna.

– *Ciągle czekamy na konkrety w kwestiach kilku wspólnych projektów. Nie było sensu robić sesji dla sesji, bez konkretów. Lepiej poczekać do jesieni – potwierdza Vít Slovák, burmistrz Czeskiego Cieszyna.*

– *Nie chcę tego komentować. Sesje to sprawa rady. Burmistrzowie normalnie współpracują i realizują wspólne unijne projekty – zapewnia wiceburmistrz Cieszyna Włodzimierz Cybulski.*

Jeden z radnych (prosi o nie podawanie nazwiska): – *Sesje służyły nie tylko załatwianiu kon-*

kretnych spraw, ale też wzajemnemu poznaniu. Nie raz w kularowych rozmowach padały ciekawe pomysły, jak usprawnić współpracę miast. Szkoda, że już tak długo nie było sesji.

Zdaniem Cybulskiego, radni obu miast powinni wkrótce spotkać się i zastanowić, co dalej z mostem na Olzie. – *Mostu Francuza nie będzie, ale nowa przeprawa, obok dwóch nowych kładek, nadal jest elementem projektu „Ogród dwóch brzegów” – dodaje Cybulski.*

– *W przyszłym roku będziemy obchodzili 1200-lecie legendarnego założenia Cieszyna, to będzie rok wyjątkowy również ze względu na nowe wspólne inwestycje i być może wspólnych sesji będzie więcej niż dwie – przekonuje Halina Bocheńska.*

(Gazetacodzienna.pl)

reklama

GL-032

»gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line

FELIETON

Marta szuka pracy

Jest nas kilkoro przy stole. Między nam siedzi Marta. Rozmawiamy o duperełach. Jest lato, są wakacje. Gdzieś w Polsce. Śmiejemy się. Jest miło. Wszystkim, oprócz Marty. Ona się „zawiesiła”. Wzrok wbity w krajobraz za oknem. Marta szuka pracy. Już drugi rok.

Jest muzykiem w dużym powiatowym mieście. Flecistką. Ale nie ma jakichś wielkich ambicji. Chce po prostu pracować, robić to, co lubi i do czego została przygotowana. Jest także pedagogiem. Ma 26 lat. Prawie dwuletnie doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą. Ma „godziny” w świetlicy na wielkim osiedlu. Kilka tygodniowo. Za godzinę dostaje 15 zł (brutto). Miesięcznie jakieś 200-300 zł. Czasami uda się jej zagrać na ślubie. Raz na pół roku. Za 100-150 zł. Ale przecież to dopiero początek. A poza tym Marta jest ładna, wygadana i zawsze może poznać przystojnego dentystę z prywatnym gabinetem. Ale Marta ma już chłopaka. Gra na waltorni. Czeką na etat w orkiestrze.

Tak, mogą wyjechać do Holandii, na przykład. On będzie pracował w międzynarodowym gronie na budowie, a ona będzie sprzątała. Zarobią pieniądze i wrócą. On kupi małą ciężarówkę i będzie prowadził firmę spedycyjną, a Marta... urodzi sobie dziecko. I wszyscy będą już mieli spokój. „Siedzie sobie na...”, a „chłop będzie zarabiał”. To się będzie nazywać dojrzałość życiowa.

Ale Marta nie chce. Głupia jakaś? Nie rozumie prawideł współczesnego rynku. Ona chce grać i uczyć muzyki dzieci. Czyli chce pracować „bezproduktywnie”. Jakaś chytra, zawzięta i bezczelna! Co by to było, gdyby tak wszyscy chcieli?

W ostatnich miesiącach złożyła osobiście 90 podań o pracę. Wysłała kilkadziesiąt mejli. Odbiła kilkanaście, zdawałoby się, zaawansowanych rozmów o pracy. I nic.

Oczy Marty szklą się. Najgorsze, że nic nie rozumie. A ludzie przecież szczerze z nią rozmawiają:

– W tej szkole, proszę pani, pracują tylko dojrzałe, ale

niezbyt młode nauczycielki. Nie potrzebują nauczycielek do umierania i do rodzenia – usłyszała od jakiejś dyrektorki. – W przyszłym roku zwalniamy się dwa etaty: nauczycielski i sprzątaczkę. Który pani by chciała?

Potem okazało się, że ktoś, jakoś znalazł się na ten nauczycielski etacik. Za sprzątaczkę Marta nie poszła. Okazywało się też, że tam, gdzie pracy nie było, w chwilę później pracę dostawała inna osoba. Jeszcze młodsza od Marty.

Jakieś „chrześcijańskie” przedszkole: – Jakiego jest pani wyznania? Jakie są pani relacje z Bogiem? Czy planuje pani dziecko? Bo, wie pani, u nas trzeba być mobilnym. Ma pani samochód?

Pytania o doświadczenie zawodowe (liczbę lat) powtarzają niemal wszyscy. Marta odpowiada retorycznym pytaniem: – Jak mam zdobyć to „doświadczenie”?

Kiedy przedstawia się np. w przedszkolu i mówi, że jest muzykiem, nieodmiennie pojawia się ów specyficzny, ironiczny uśmiech. Równie dobrze mogłaby powiedzieć, że jest Myszką Miki.

Ale w pewnym momencie szczęście było już blisko. Na horyzoncie zajaśniała firma edukacyjna z super ofertą. Firma podpisywała umowę z nauczycielem-artystą, że ten będzie chodził i szukał „pracy na godziny” w co najmniej dziesięciu miejscach. Mogą to być przedszkola, szkoły, domy kultury. Wszystko. Protegowany przez firmę nauczyciel zostawał wyposażony w różne pomoce naukowe, książki, płyty itp., które miały mu ułatwić zdobywanie rynku. Żeby być odpowiednio atrakcyjnym i zatrudnić się w co najmniej dziesięciu miejscach, nauczyciel-muzyk powinien być także nauczycielem np. tańca lub logopedii, co umożliwiłyby mu specjalistyczne, jednodniowe kursy. Kasę miała inkasować Firma, która odpalała sobie jakiś procent. Wszystko wyglądało bardzo atrakcyjnie. Był tylko jeden szkopuł. Umowa mówiła, że „za złama-

nie” choćby jednego punktu umowy grozi kara kilku tysięcy złotych.

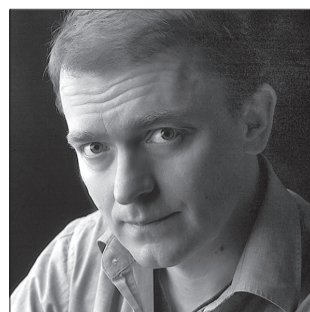
Nic to wszystko nie dało. Marta nie rozumie nadal. Nie rozumie, dlaczego nikt tak naprawdę nie czyta jej CV? Nie rozumie, dlaczego nikt nie pyta, co do tej pory robiła i czym dla niej jest praca z dziećmi? Jak sobie wyobraża kształcenie artystyczne, muzyczne małego człowieka? Jak chce uwrażliwiać na sztukę? Jakie ma pomysły? Jak myśli?

Chcieliśmy pomóc Marcie. Rzucaliśmy różne pomysły. W zasadzie to nie były pomysły, tylko takie kombinacje. Ktoś zaproponował, żeby Marta zmieniła wiarę i dała się wypromować jako „swoja” – aktywistka artystyczno-religijna, przez odpowiednią grupę wyznaniową. Ktoś wpadł na pomysł, żeby zagrała ma weselach albo na ślubie syna lub córki jakiegoś dyrektora lub dyrektorki, żeby grała na tym swoim flecie na ulicach, żeby zrobiła jakąś niezwykłą akcję muzyczną z dziećmi, którą można by wpisać do księgi rekordów Guinnessa. Najlepiej, żeby 1000 dzieci tańczyło, śpiewało i grało na fletach, a może zamiast śpiewu wykonywałyby równocześnie ćwiczenia logopedyczne? A Marta solidnie wymalowana, obwieszona wszędzie dzwoniącą biżuterią, stukając wysokimi obcasami, w lekkiej mini, i niewinny uśmiechem na słodkiej buzi zdawałoby się mówić: – No cóż... To tylko ja!

Tak, żeby zaskoczyć, zadziwić, zachwycić decydentów, którym szczęki opadną i nie zastanowią się nawet czy to ktoś od kogoś znajomego? Czy obiecali już komuś jakiś etat czy nie? Czy będzie się podobać księgowej lub kadrowej? Co na to powie koleżanka „Krystyna”? I wszystkie te... lokalne tradycje i sukcesje?

Od razu będzie widać, że Pani Marta jest po prostu kompetentna!

BOGUSŁAW SŁUPCZYŃSKI,
felietonista Gazetycodziennej.pl



ROZWAŻANIA NIEPOWAŻNE

WITOLDA RYBICKIEGO

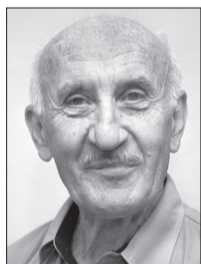
Spotkanie na ulicy – Dzień dobry, Pani!

Dzień dobry, Panie Witoldzie!

Jak ja Pana obserwuję
Pan się wcale nie szanuje
Tylko z wielką pan ochotą
Lata ciągle gdzie piechotą!

Proszę Pani... Proszę Pana w Pana wieku

Czas zatrzymać się człowieku
I do tego – och, niestety
Sam pan żyje – bez kobiety!



Proszę Pani, ja muszę... Ja też sama jestem w domu

I gotować nie mam komu! –
Obiad Panu ugotuję
Poczęstunek przyszykuję
Pogadamy o teatrze
Jak ja sama na to patrzę
Poszukamy w Internecie
Co nowego jest na świecie
Lub zgłębimy Kamasutry
Erotyczne te – pozycje –

A ja muszę mieć kondycję! –
A żeby – w razie potrzeby –
Podjąć się roli krzepkiego staruszka
Gdy mnie znów obsadzi Bogdan
lub sam Karol Suszka!!!
Wędrując po szczytach naszych Beskidów
Czy słowackich Tat
Będę wołał: NIECHAJ WCIAŻ JEST ŻYWY!
NIECH ŻYJE TEATR!
A TEATR – proszę Pani – to AKTOR I WIDZ!
Gdy nie ma TEATRU – TO NIE MA KULTURY!!!
Jest tylko MATERII KONSUMPCJA –
I więcej?! – NIC...

FREAK SHOW

FELIETON DARKA JEDZOKA

Marzenie kawalera

Korzystając z dobrodziejstw pewnego klubu podróżników gościliśmy w naszej pieczarze młodego Niemca. Nasz gość czytał ongiś artykuł o Cieszynie i zakochał się w mieście na zabój – w dodatku interesował się problematyką mniejszości w zjednoczonej Europie i jako tłumacz dla UE świetnie mówił po polsku i czesku. Mogliśmy więc obserwować jego reakcję na wszystkie absurdy zaolziańskiego życia.

W trakcie dwudniowego zwiedzania obu Cieszynów ów znajomy zakupił dwa kilogramy książek, albumów i publikacji na temat historii miasta i regionu, co oczywiście zaowocowało lawiną pytań. Śmiał się do rozpuku, gdy doczytał się, że Polacy sami sobie niechcący odstrzelili kawiarnię Avion, kręcił głową z niedowierzaniem, że komuś w dzisiejszych czasach mogą jeszcze przeszkadzać dwujęzyczne napisy, pytał, dlaczego polskie gimnazjum już dawno nie zmieniło się na otwartą szkołę językową, aby promować polski język także wśród Czechów...

Jeżeli w końcu chodzi o życie naszej mniejszości, pytał, po kiego czorta wydajemy w kółko te same historyczne publikacje dla wąskiego kręgu specjalistów, zamiast zacząć z taką samą werwą promować i wspierać własną kulturę – bo nie uświadczyl takowych wydawnictw w żadnej placówce po obu brzegach Olzy. Zaniepokoiło mnie nie tylko to, że facet doszedł do takiego wniosku, ale także fakt, że sam nie zapytał na to pytanie odpowiedzi. A więc – dlaczego?

Najłatwiej chyba byłoby użyć przypowieści, alego-

rii. Wyobraźmy sobie starego, zgorzkniałego kawalera, który postanowił w końcu zrezygnować z miłosnych podbojów, stracił wiarę we własne siły i w związek na całe życie. Zamiast zadbać o siebie i wyjść między ludzi, woli siedzieć w domu, przeglądać stare albumy ze zdjęciami i wspominać, jak to Kaśka dała mu kosza na balu maturalnym. W soboty ściera kurz z gimnazjalnych medali z biegu na 300 metrów, w niedzielę dzwoni do mamy, by pożyczyć trochę kasy. W pracy nie rzuca się w oczy – wykonuje beznamiętnie swoje zadania, ale nie wykazuje żadnej inicjatywy. Awansu też nie chce, bo to tylko więcej problemów i obowiązków – najważniejsze to doklepać jakoś do emerytury...

Zdarzają się jednak noce, kiedy obserwuje z balkonu migające światła miasta i marzy. W takich chwilach lechce go na skroni cicha nadzieja, że być może nie jest jeszcze kompletnie skreślony – że może jeszcze ruszyć z posad bryłę świata, wyjść na ulicę, polubić ludzi i dać się polubić. Wiadomo, na razie to krótkie chwile ulotnego entuzjazmu, ale... kto wie? W każdym razie nadal trzymam za niego kciuki.

darek.jedzok@gmail.com



W KRZYWYM ZWIERCIADLE



TADEUSZ WANTUŁA,
wiceprezes Kongresu Polaków w RC

NOWY KANCLERZ KONGRESU POLAKÓW, ROMAN JAKUBEK: Edukacja historyczna to ważna sprawa

Kongres Polaków w RC ma od soboty nowego kanclerza. Dotychczasowego szefa Kancelarii KP, Romana Kaszpera, zastąpił 30-letni Bogdan Jakubek z Trzyńca.

Co skłoniło pana do zareagowania na ogłoszenie o konkursie na stanowisko kanclerza?

Kiedy w ubiegłym roku w Jabłonkowie otworzyliśmy z kolegą Krzysztofem Neściorem Archiwum Historii Wojskowej Śląska Cieszyńskiego, trochę więcej zacząłem zgłębiać historię regionu nad Olzą, zwłaszcza jego lewobrzeżnej części, działalności kulturalnej mieszkających tutaj Polaków. Bardzo mnie zainteresowało to odkrywanie korzeni, także moich własnych. A także edukowanie w tym kierunku innych ludzi, bo uważam, że to bardzo ważna sprawa. I mam nadzieję, że ta moja nowa funkcja pozwoli mi pójść dalej w tym zakresie.

Może się pan trochę przedstawić?

Mieszkam w Trzyńcu, we wrześniu kończę 30 lat. Jeśli chodzi o moje korzenie rodzinne, to ze strony mamy pochodzę z Wędryni. Tam urodził się dziadek – Franciszek Klimas, którego rodzice jednak pochodzili z Koniakowa. Dodam, że dziadek służył podczas II wojny światowej w 1. Dywizji Pancerniej generała Maczka. W Wędryni obecnie, tuż koło domu dziadków, zaczynamy z żoną budować własny domek. Z kolei ojciec pochodzi z Oldrzychowic, z rodziny rolniczej. I muzycznej, bo na przykład kuzyn, Roman Jakubek, gra w kapeli zespołu „Oldrzychowice”. Ja zaś po maturze w Gimnazjum Polskim w Czeskim Cieszynie podjąłem studia w Wyższej Szkole

Zawodowej w Hawierzowie na kierunku ruchu turystyczny. Po pierwszym roku wyjechałem na roczny staż do Anglii. Niespecjalnie mi się tam jednak podobało, po pięciu miesiącach pojechałem do Kanady, gdzie mieszka mój brat, Piotr. Tam spędziłem dziesięć miesięcy i powróci-

Fot. JACEK SIKORA

Roman Jakubek

łem nad Olzę, na uczelnię. Po roku znów pojechałem za ocean, tym razem do Stanów Zjednoczonych, gdzie w stanie Montana pracowałem jako instruktor narciarski.

Jest pan zatem obieżyświatem. Dlaczego powrócił pan na Zaolzie? Wielu pana rówieśników pozostaje za oceanem...

Moja siostra Maria mieszka w Stanach, ma tam rodzinę... Kiedy na własnej skórze poznałem życie w USA, tamtejsze szkolnictwo, kulturę czy służbę zdrowia, powiedział-

łem sobie, że nie chciałbym, żeby tam wyrastały moje dzieci. U nas jest lepiej, na przykład jeśli chodzi o poziom nauczania.

To dlatego podjął pan pracę w Instytucie Euroschola w Trzyńcu?

Po powrocie najpierw zacząłem pracować w firmie sprzedającej produkty gastronomiczne, gdzie byłem zatrudniony przez półtora roku. Przez przypadek zauważyłem ogłoszenie, że Euroschola poszukuje pracowników. A że pod ogło-

szaniem podpisany był mój kolega z gimnazjum, Łukasz Kokotek, zadzwoniłem i zatrudniono mnie. Było to cenne doświadczenie, które bardzo mnie wzbogaciło. Euroschola szkoli zarówno bezrobotnych, jak i menedżerów z różnych firm, urzędów i instytucji, realizuje wiele projektów. To bardzo mi pomogło.

Jak zrodził się pana prywatny projekt – Archiwum Historii Wojskowej Śląska Cieszyńskiego w Jabłonkowie?

Do utworzenia archiwum namówił mnie dziadek, kombatant. Często opowiadał mi o wojnie, o latach służby w wojsku polskim. A kiedy przebywałem w Stanach, stwierdziłem, że muszę dotrzeć do swoich korzeni. Stąd zacząłem się głębiej interesować historią, nie tylko wojskowością, ale całego regionu i swojej rodziny. I wtedy pomyślałem, że warto podzielić się tą swoją wiedzą z bliźnimi. I właśnie w archiwum się to sprawdziło. Mam nadzieję, że ta jabłonkowska placówka nie tylko pomoże odkryć ludziom, zwłaszcza młodym, swoje korzenie i historię. Ale że też będzie podziękowaniem weteranom, którzy przelewali swoją krew na wszystkich frontach II wojny światowej.

Pana poprzednik na stanowisku kanclerza Kongresu, Ro-

man Kaszper, też był autorem wielu projektów związanych z historią. Teraz to pan je będzie realizował...

Oczywiście. Dlatego mam nadzieję, że Roman będzie miał jeszcze trochę czasu, by przekazać mi jak najwięcej informacji, by te projekty udało nam się zrealizować jak najlepiej. Chodzi konkretnie o projekty związane z obchodami rocznic wybuchu II wojny światowej i jej zakończenia, z tożsamością Ślązaków Cieszyńskich i obchodami 1200-lecia legendarnego założenia Cieszyna.

Ma pan pomysły na inne projekty, już własne?

Tak, ale jeszcze nie chciałbym niczego zdradzać. Powiem tylko, że chciałbym bardziej zainteresować się projektami związanymi z edukacją historyczną. Skierowanymi nie tylko do polskiej młodzieży, ale także do czeskich dzieci, właściwie do wszystkich mieszkańców czeskiej części Śląska Cieszyńskiego.

Czy są jakieś sprawy, których pan, obejmując stanowisko kanclerza, się obawia?

Na pewno. Bo nie chodzi tylko o przygotowywanie projektów, ale zadań będzie więcej. Uważam jednak, że pomoże mi nie tylko Roman Kaszper, ale że na bieżąco będą mi pomagali także inni członkowie władz Kongresu Polaków.

A na koniec może pan zdradzić coś o swojej rodzinie?

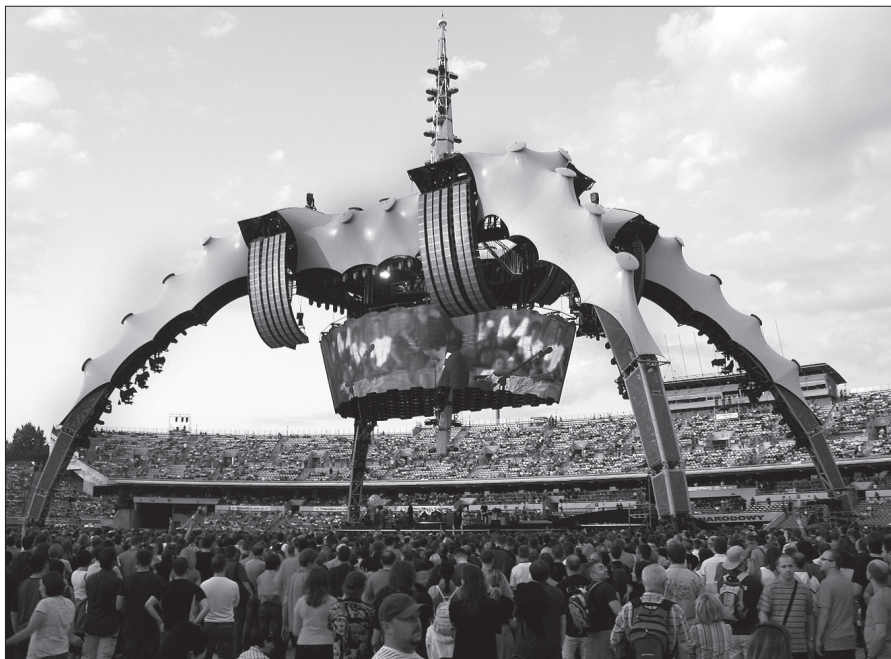
Jestem żonaty, żona nazywa się Sabina, z domu Krzyżanek. Pochodzi z Wędryni, ale jej rodzina wywodzi się z Węgierskiej Górki. Dzieci na razie nie mamy. Jak już mówiłem, obecnie zaczynamy budować w Wędryni własny dom. Mam nadzieję, że przy mojej nowej pracy uda mi się go szczęśliwie dokończyć. **Rozmawiał: JACEK SIKORA**

U2 z politycznym przesłaniem

Uznawana za jeden z najlepszych zespołów w historii rocka – irlandzka grupa U2 zagrała w czwartek na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Jej trzeci koncert w Polsce, a drugi w Chorzowie, obejrzało ok. 70 tys. widzów. Na koncert pojechało wielu mieszkańców Śląska Cieszyńskiego. Widzieliśmy też mnóstwo tablic rejestracyjnych z Czech i Słowacji. Z Chorzowa fani U2 wracali rozpromienieni. – To był gigantyczny koncert – przekonywali. Dla większości z nich niezapomniana pozostanie nie tylko sama muzyka, ale i scena w kształcie gigantycznego statku kosmicznego oraz polskie akcenty. W czasie, gdy zespół wykonywał utwór „New Year's Day”, widzowie zgromadzeni na stadionie utworzyli olbrzymią biało-czerwoną flagę. Podobnie jak przed czterema laty, była to forma podziękowania za utwór napisany w latach 80. z myślą o Polsce i „Solidarności”. Ludzie bawiący się na płycie machali czerwonymi chustami albo koszulkami, a ci na trybunach – białymi.

Tym razem do happeningu przygotował się także zespół: na biało-czerwono był też podświetlony olbrzymi telebim. Bono powiesił na perkusji flagę z napisem „Solidarność”, a po utworze podziękował, klęknął przed publicznością i po chwili spytał po polsku: *Jak się bawicie?* Kiedy publiczność zaczęła skandować: *Dziękujemy!*, Bono powiedział, że w Pol-

sce jest coś szczególnego i on wraz z kolegami chciałby być tego częścią. – *Czy jest jakieś szczególne połączenie polsko-irlandzkie? Czy to upór? Czy to wiara?* – pytał. – *Wiara w to, że przyszłość może być lepsza od przeszłości – dla wszystkich, nie tylko dla nielicznych. Europa potrzebuje więcej takich krajów jak Polska – dodał lider U2.* **(two)**



Scena była w kształcie gigantycznego statku kosmicznego.

Nagrodzeni w Żywcu

Zespół Regionalny „Istebna” z Istebnej triumfował w 40. Festiwalu Folkloru Górali Polskich, który odbył się w Żywcu pod auspicjami 46. Tygodnia Kultury Beskidzkiej. W nagrodę „Istebna” otrzymała Złote Żywieckie Serce i 10 tys. zł. Zwycięski zespół rodowodem sięga schyłku XIX wieku. W 1897 roku istebnianie wystąpili przed cesarzem Austro-Węgier Franciszkiem Józefem I. Monarcha zachwycił się i zaprosił górali do Wiednia. Pojechali w 1908 roku i zaprezentowali program „Wesele górali istebniańskich”. Obecnie podczas prezentacji konkursowej na TKB również przedstawili zwyczajne wesele. Zespół istniał już w 1933 roku. Wystąpił wówczas przed prezydentem Ignacym Mościckim.

Kapela zespołu regionalnego „Oldrzychowice” zajęła natomiast trzecie miejsce w kategorii kapel podczas 40. Festiwalu Folkloru Górali Polskich. „Oldrzychowice” były w tym roku na festiwalu jedynym zaolziańskim zespołem. Zaprezentowały publiczności najnowszy program „Na muzyce przedrukowani na wojnę”, za który jury przyznało zespołowi specjalne wyróżnienie „za sugestywną rekonstrukcję rukowania do wojska”. Zaolziacy będą mogli obejrzeć nowe widowisko „Oldrzychowice” w niedzielę podczas Gorolskiego Święta w Jabłonkowie. **(kor, r)**

Odpust na Kościelcu

W najbliższą niedzielę Zaolziacy będą mogli się zabawić nie tylko na Gorolskim Święcie w Jabłonkowie, ale także w Cierlicku-Kościelcu, na Odpuscie Kościeleckim, który odbywa się co roku z okazji święta patrona miejscowego kościoła katolickiego, św. Wawrzyńca.

W organizację odpustu włącza się także Miejskowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. W siedzibie koła, w Domu Polskim Żwirki i Wigury, będzie można od godz. 8.00 nie tylko zakupić kołaczki czy skosztować warzonki, ale też obejrzeć wystawę zdjęć Haliny Sikory z Czeskiego Cieszyna. Drugą ekspozycję – makiet obiektów sakralnych, przygotowali modelarze z Rybnika.

Odpust to też, oczywiście, msze święte w kościele pw. św. Wawrzyńca. Polskie msze odbędą się o godz. 7.30 i 10.30, czeska o godz. 9.00. **(kor)**

Kanada na sobie zarobi

Upalna sierpniowa sobota. Przyjeżdżam do Trzyńca-Kanady. Przed hutą skręcam, jadę dalej aż do ulicy Sadowej. Tam ma swą siedzibę Miejskowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. W przylegającym do domu ogrodzie trwa właśnie festyn. To jedna z najbardziej popularnych imprez tutejszego koła. Wysokie drzewa sprawiają, że w ogrodzie nie czuje się upału. Członkowie i sympatycy koła rozmawiają, raczą się domowymi wypiekami i słuchają kapeli „Olza”. Panuje prawie rodzinna atmosfera.

Kanadyjskie koło PZKO zostało założone w listopadzie 1947 roku. Pierwszym prezesem był Franciszek Szczuka. Najdłuższym okresem prezesowania może się natomiast pochwalić Władysław Recmanik. Na czele koła stał od 1953 do 1986 roku – przez 33 lata. Pomimo podeszłego wieku, nadal stara się być aktywny. Na festynie spotkałam go przy kasie.

Po Domu PZKO oprowadzają mnie: aktualny prezes, Bronisław Dudys, wiceprezes Roman Szczuka oraz członkini zarządu, Irena Małysz. – *Nasze koło ma w tej chwili 75 członków, większość to osoby starsze. Aktywnych członków jest ok. 30. Staramy się angażować w pracę koła kolejne osoby. W tej dzielnicy Trzyńca nie buduje się nowych domów, nie ma więc ludzi młodych. Kiedy wybudowano nowy Trzyńciec, wiele osób się wyprowadziło – tłumaczy prezes.*

Dom należący do MK PZKO to dawne polskie przedszkole. W budynku obok była do 1964 roku polska szkoła. Przedszkole przenoszono później do innych lokali, w 1996 ro-



Zarząd koła MK PZKO w Trzyńcu Kanadzie na tegorocznym festynie ogrodowym. W pierwszym rządzie drugi z prawej prezes, Bronisław Dudys, po jego prawej ręce Irena Małysz, dyrygent chóru „Zgoda”, po lewej – wiceprezes koła i prezes chóru, Roman Szczuka.

ku zostało zamknięte. – *W tej chwili z Kanady uczęszcza do polskiej szkoły w Trzyńcu przy ul. Dworcowej troje dzieci. Tegoroczny absolwent, Adam Tomoszek, jest naszym nowym członkiem – opowiada Dudys.*

Odkupią działkę pod domem

W 1966 roku koło PZKO odkupiło budynek od gminy i kompletnie wyremontowało. Zestawienie dużego budynku i mało licznego koła rodzi pytanie: – *Czy was stać na jego utrzymanie? Odpowiedź jest zaskakująco optymistyczna: – Jesteśmy w pełni samowystarczalni. Zarobimy na sobie.*

Najpierw, po przemianach politycznych w 1989 roku, były dwie – niestety nieudane – próby prowadzenia własnymi siłami małej kawiarenki. W 1992 roku, po burzliwej dyskusji na zebraniu członkow-

skim, cały parter wynajęto na prywatną restaurację. Od tego czasu koło ma zapewnione dochody. Teraz jest już drugi najemca restauracji, Rudolf Szkandera. – *Współpraca jest bardzo dobra, idziemy sobie na rękę – przekonuje prezes. – Restauracja ma dobry poziom, różni się od knajp w okolicy, gdzie robotnicy po pracy chodzą na piwo. Można tu zjeść smaczny obiad, odbywają się nawet wystawy fotografii.*

Pezetkaowcom wystarczą trzy mniejsze lokale, mieszczące się na piętrze. W umowie mają zresztą zagwarantowane, że cztery razy w roku mogą zażądać od najemcy, by zamknął restaurację i udostępnił im parter na większe imprezy. A pieniądze z wynajmu pozwalają nie tylko na utrzymanie domu, ale też na przeprowadzenie remontów. Wybudowano werandę, nowe sanitariaty, ogrzewanie, wstawiono nowe okna.

– *Radzimy sobie bez dotacji – zaznacza prezes. W tym roku czeka pezetkaowców jeszcze jeden duży wydatek – kosztem ok. 45 tys. koron odkupią działkę pod domem PZKO, która dotąd należała do państwa.*

Zgodnie w chórze „Zgoda”

Granty z Urzędu Miasta otrzymuje koło wyłącznie na działalność chóru mieszanego „Zgoda”. Chór ten powstał w 1986 roku przez połączenie mniejszych chórów, działających w trzech trzynieckich kołach PZKO: Nieborach, Kanadzie i Podlesiu. – *Powstanie „Zgody” to duża zasługa ówczesnego prezesa MK PZKO w Nieborach, Stanisława Sikory. To on wysunął tę propozycję – przypomina prezes chóru, a zarazem wiceprezes koła w Trzyńcu-Kanadzie, Roman Szczuka. – Przedtem działały chóry w poszczególnych kołach, ale wszędzie ludzi było zbyt mało. Było to więc szczęśliwe rozwiązanie.*

Obecnie większość chórzystów to nieborowianie. Z Kanady zostało już tylko pięć osób. Ale tak się składa, że również dyrygent, Irena Małysz, jest członkinią tutejszego ko-

ła. – *Co roku mamy po kilkanaście występów. Śpiewamy w naszych kołach, na koncertach świątecznych w kościele ewangelickim, jarmarkach wielkanocnych, już cztery razy występowaliśmy na Dniu Tradycji i Stroju Regionalnego w Cieszynie. Oczywiście jesteśmy w Nieborach na „Oszeldówce” i wielu innych imprezach – wylicza. I dodaje: – Śpiewaliśmy też na tym nieszczęsnym Dniu Mniejszości Narodowych w Trzyńcu, koło którego rozpuściła się niedawno burzliwa dyskusja. Miasto daje nam granty i oczekuje, że w zamian za to wystąpimy. Nie odmówiłam. Zresztą łatwo powiedzieć: „Jestem Polakiem, więc będę siedzieć w domu i cieszyć się z tego, że jestem Polakiem”. Ja uważam, że należy iść do ludzi, śpiewać, rozmawiać, by być widocznym.*

Szefowa Klubu Kobiet z pistoletem

Tradycyjne imprezy koła to festyny ogrodowe, „wigilijki”, smażenie jajecznicy, wycieczki i prelekcje. – *Mieliśmy na przykład serię pogadek o ogrodnictwie, było spotkanie z Władysławem Wraną, który wydał zbiór opowiadań o starej Stonawie – mówi Bronisław Dudys. Po wielu latach udało się odrodzić działalność Klubu Kobiet. I to na nie byle jakim poziomie. Szczęśliwy traf sprawił, że na Kanadę przyprowadziła się Astrid Štefanowa – kobieta wszechstronnie utalentowana. To ją namówiła Irena Małysz, by od nowego roku poprowadziła Klub Kobiet. – Nie ma chyba takiej techniki robótek ręcznych, której by nie знаła – przekonuje pani Irena. Zresztą nie kończy się na uzdolnieniach typowo kobiecych – szefowa Klubu Kobiet jest poza tym wielokrotną mistrzynią kraju w ... strzelaniu z pistoletu. Astrid Štefanowa w marcu zorganizowała wystawę własnych robótek ręcznych, a teraz w tajemniczo członkinie Klubu Kobiet (jest ich 14) w różne techniki haftu. Prawdopodobnie już w przyszłym roku odbędzie się ich pierwsza wspólna wystawa.*

DANUTA CHLUP

SONDA

Władysław Recmanik, były prezes koła o najdłuższym stażu

Praca w kole PZKO to było całe moje życie. A pracy było bardzo dużo. Ciągłe remontowaliśmy dom, robiliśmy na przykład nowy dach – a że byłem blacharzem, nie puściłem do tego nikogo innego. Sam się tym zajmłem. Byłem też w zespole teatralnym. Tu w świetlicy na dole mieliśmy scenkę, na niej graliśmy. Pamiętam „Damy i husary”, „Nawróconego”... W „Nawróconym” grałem gazdę.

Astrid Štefanowa, przewodnicząca Klubu Kobiet Klub Kobiet działa od stycznia br. Odrodził się po 14 latach. Przez całe życie zajmuję się różnymi technikami robótek ręcznych i na początek, by panie wiedziały co ich czeka, zorganizowałam w marcu wystawę moich robótek. Były tam prezentowane różne techniki – haft krzyżykowy, richelieu, praca na klockach (chyba 50 obrazów), serwetki, kołnierze, dekoracje wielkanocne, kącik pt. „Jak haftowały nasze babcie”. Te stare hafty kupiłam razem z domem i szkoda mi było je wyrzucić. Na miejscu pokazywałam, jak się robi na klockach jajka wielkanocne. Na spotkaniach klubowych zaczęliśmy od haftu krzyżykowego, teraz płynnie przeszliśmy już do richelieu. Panie, które mają już słabszy wzrok i nie



Zdjęcia: DANUTA CHLUP

potrafią haftować, robią inne techniki, przy których nie trzeba aż tak wyciągać oczu. Nasze spotkania są robocze, a zarazem towarzyskie, bo tak się składa, że na każdym spotkaniu któraś z członkiń obchodzi urodziny.

Anna Lasota, aktywna członkini koła

Jeszcze nie jestem w zarządzie, ale myślę, że mnie to nie ominie. Staram się włączać w przygotowanie imprez, robię, co trzeba, głównie zajmuję się sprawami kulinarnymi i organizacyjnymi. Z naszych imprez najbardziej podobają mi się festyny. Zawsze fajnie nam przygrywa kapela „Olza” (jeden z jej członków, Stanisław Tomoszek, jest rejonowym naszego koła). Mamy fajny ogród, spotykamy się tu wszyscy, koło jest nieduże, więc panuje rodzinna atmosfera. Dla mnie to oczywista rzecz, że przychodzę do tego domu, chodziłam tu do przedszkola, a obok uczęszczałam jeszcze do pierwszej klasy.

Adam Pęta, kandydat na członka PZKO

Pójdę do 7. klasy. Chodzę do polskiej szkoły w Trzyńcu przy ul. Dworcowej. Rodzice są członkami tutejszego koła PZKO. Dziś pomagam w przygotowaniu festynu – przenoszeniu ławek, stołów, wieszaniu dekoracji. Przychodzę na imprezy koła. Jak skończę podstawówkę, a koło będzie nadal istniało, to się do niego zapiszę. (dc)



Fot. ARC



Chór mieszany „Zgoda” podczas zeszłorocznego występu na Dniu Tradycji i Stroju Regionalnego w Cieszynie.

reklama

ZŁATO ❖ ZŁOTO

Sprzedaj szczerego złota jakości 99,99% w formie sztabek złota – to złoto nazywa się złotem lokacyjnym. Bezpośrednia sprzedaż złota lokacyjnego dla Was w Trzyńcu.

Złoto jest zwolnione z podatku DPH.

Trzyńciec, hotel Steel, pok. nr 504

Godziny otwarcia: po-pt: 13.00-17.00

Kontakt: tel.+faks 538 341 692, www.zlateslitky.eu



GL-515

ROZMOWA Z WIOLETTĄ SZCZEPANIK, PREZESEM EDUKACYJNO-KULTURALNEGO STOWARZYSZENIA POLAKÓW NA KRECIE

Teraz mam już dwie ojczyzny

Mieszka pani na Krecie już prawie dwadzieścia lat...

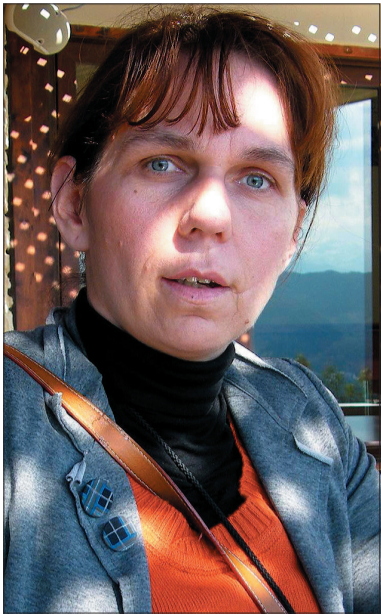
Przyjechałam tu z mężem z Rzeszowa w listopadzie 1990 roku. Do Grecji dotarłam autobusem, najtańszym wówczas środkiem transportu. Podróż była niełatwa. Sześciu Polaków zawrócono na granicy greckiej. Innym się jakoś udało. Dwóch spotkanych w autobusie ludzie namówili na wspólny wyjazd na Kretę. Myśleliśmy, że będzie nam tam łatwiej. Myśleliśmy, że jest to niewielka wyspa, na której szybko znajdziemy pracę i jakoś się urządzimy. Nikt z nas nie rozmawiał po grecku. Tylko ja mówiłam trochę po angielsku.

Początki nie były więc łatwe?

Były ciężkie. Kończyły się nam pieniądze, musieliśmy więc szybko znaleźć pracę i mieszkanie. Poszukiwania rozpoczęliśmy od biur podróży. Wiedziałam, że pomarańcze nazywają się po grecku *portokalia*. Myślałam, że wystarczy, iż powiem *portokalia*, to oni nas zawiozą na plantację pomarańczy i że tam dostaniemy od razu pracę. Tak też się stało. Pani w pierwszym biurze zadzwoniła po taksówkę, która zawiozła nas do pobliskiej niewielkiej wioski, gdzie rosło tysiące drzewek pomarańczowych. Niestety poza pomarańczami nikogo tam nie spotkaliśmy. Wróciliśmy więc na autostradę i pierwszym napotkanym pojazdem był autobus do Chanii – miasta w zachodniej Krecie.

Tu zaczęło się wasze prawdziwe spotkanie z wyspą...

Był wieczór. Koledzy zostali na dworcu autobusowym, a ja poszłam szukać czegoś do spania. W kafeterii spotkałam przypadkiem rodaczkę, która wyszła za mąż za Greka. Dzięki ich pomocy znaleźliśmy miejsce na spanie. Nie przeżyły nas wówczas nawet szczury w tym lokalu. Następnego dnia zaprowadzili nas na plac, na którym gromadzili się ludzie poszukujący pracy. Zostaliśmy zatrudnieni z marszu przy zbieraniu oliwek. Dopiero wejście Polski do Unii Europejskiej rozwiązało nasze podstawowe problemy. Wejście to nie oznaczało jednak natychmiastowego rozwiązania wszystkich spraw. Wówczas kończyły się moje oficjal-



Wioletta Szczepanik, prezes Edukacyjno-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków na Krecie.

ne pozwolenia na pracę i pobyt na Krecie. Byłam pierwszą Polką w Chanii, która chciała skorzystać z nowych możliwości jakie się wówczas przed nami otwierały. Kiedy zjawiłam się na posterunku policji, w celu legalizacji swojego pobytu, tamtejsi urzędnicy byli zaskoczeni.

Oni nie wiedzieli jeszcze, że Polska stała się członkiem UE. Musieli telefonować do Aten. Sama też musiałam kontaktować się z greckim rzecznikiem praw obywatelskich. Potem, znając mechanizmy działania, pomagałam innym rodakom w załatwianiu tych wszystkich formalności. Otrzymywaliśmy wówczas zameldowanie i pozwolenie na pracę na okres 5 lat. Dziś i to się powoli zmienia.

Kiedy zaczęliście myśleć o założeniu polskiej organizacji?

Gdy spotykaliśmy się w polskim gronie w soboty i niedziele często zastanawialiśmy się nad potrzebą zrzeszenia się. Chcieliśmy stworzyć dla siebie jakiś polski klub, miejsce, w którym będziemy mogli spotykać się i rozmawiać po polsku. Niestety prawie zawsze kończyło się na planach. Ważnym dla nas wydarzeniem był przyjazd do Chanii polskich nauczycielek z Santorini oraz pani konsul z Aten. To było na przełomie maja i czerwca 2007 roku. Na spotkanie organizacyjne przyszło wielu rodaków. Niestety nie wszyscy do nowej organizacji przystąpili. Osobowość prawną nasza organizacja uzyskała w lutym 2008 roku.

Została wpisana do rejestru organizacji społecznych pod nazwą Edukacyjno-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków na Krecie z siedzibą w Chanii. Naszym celem jest ochrona mniejszości polskiej na Krecie, a szczególnie dzieci i młodzieży – ich życia, zdrowia i godności, wspomaganie ich praw i interesów, udzielenie wszelkiego rodzaju pomocy moralnej i materialnej; dbałość o poziom etyki i rozrywki; rozwój i pielęgnowanie duchowych, kulturalnych, artystycznych, sportowych zainteresowań oraz ułatwianie integracji, współuczestnictwa i rozwoju i polepszanie warunków ich życia; uwrażliwienie społeczeństwa i naświetlanie problemów, którymi żyją dzieci i młodzież polska, oraz próby rozwiązania tych problemów w ramach konstytucyjnych, ekonomicznych i społecznych; poznawanie historii greckiej oraz polskiej, kultury innych narodów; rozwój kontaktów, związków przyjaźni i współpracy z innymi legalnie działającymi organizacjami, związkami, przedstawicielami rządu, placówkami dyplomatycznymi, jak też z różnymi grupami społecznymi, osobami prawnymi i fizycznymi, szkołami, kościołami, które działają

w Grecji lub za granicą; badanie i obserwacja wszystkich problemów dotyczących imigracji, a szczególnie dzieci i młodzieży imigrantów, oraz informowanie członków o nośności do tych tematów; wszelkiego rodzaju społeczna działalność na rzecz imigrantów; udział w programach szkoleniowych, nauki języka greckiego i polskiego. Metody i środki służące urzeczywistnianiu tych wszystkich celów stowarzyszenia opierają się na wydawaniu czasopisma i współpracy ze środkami masowego przekazu; organizowaniu spotkań, seminariów i kongresów; współpracy i wymianie poglądów, informacji i doświadczeń ze stowarzyszeniami oraz instytucjami. Zostałam pierwszą przewodniczącą naszego stowarzyszenia na okres 2 lat.

W Chanii działa też polska szkoła...

Pracują w niej nauczycielki z Santorini, które przyjeżdżają do nas raz w miesiącu. My pokrywamy koszty ich podróży i pobytu w Chanii. W lekcjach uczestniczy 23 dzieci z 16 rodzin polskich i polsko-greckich. Początkowo lekcje odbywały się w niewielkich salkach parafialnych, dziś organizujemy je w jednej ze szkół greckich. I my i nasze dzieci jesteśmy z nich zadowoleni. Nasze pociechy, już tu urodzone, poznają polską gramatykę i ortografię, polską historię i geografię.

A jak wyglądają dziś stosunki polsko-greckie?

Mogę śmiało powiedzieć, że są sympatyczne. Greków, których znamy już blisko dwadzieścia lat, uważamy – z wzajemnością zresztą – za naszych prawdziwych przyjaciół. Takich dobrych sąsiadów nie mieliśmy nawet w Polsce. Kiedy mąż miał wypadek, nasi greccy przyjaciele bardzo nam pomagali. Kiedy tu w Grecji słyszę coś złego o Polsce, to zawsze jej bronię. Kiedy natomiast słyszę od naszych rodaków negatywne opinie o Grecji, to też reaguję podobnie. Teraz mam już dwie ojczyzny i obie je kocham. Czuję się oczywiście Polką, ale też coraz częściej i Greczynką w jakimś procencie.

Rozmawiał:
LESZEK WĄTRÓBSKI



Polacy z Chanii.

reklama

**CHCESZ UNIKNĄĆ NIEMIŁYCH NIESPODZIANEK?
CHCESZ MIEĆ KONTROLĘ NAD SWOIM ZDROWIEM?**

NA MIEJSCU PRZEPROWADZAMY POMIARY:

- ciśnienia krwi
- poziomu cukru we krwi
- poziomu cholesterolu
- tkanki tłuszczowej i wody

**Przyjdź do nas!
Skorzystaj z usług
naszych farmaceutów!**

Akceptujemy karty płatnicze włącznie z cash backiem, bony Vital Sodexo i Cheque dejeuner.

Dla Ciebie KARTA KLIENTA
dla Twoich bliskich BON TOWAROWY.

DAJEMY ZDROWIE W PRZEZENCIE...

Apteka na Ostrawskiej
Kameralna 564/1
Czeski Cieszyn

nr tel. 558 711 631, e-mail: lekarna@lekarnanaostravske.cz, www.lekarnanaostravske.cz



CK PRESSBURG POLSKA, SŁOWACJA, CZECHY, WĘGRY, SŁOWENIA, WŁOCHY, CHORWACJA
BILETY LOTNICZE, PARKING RUŻYNÉ, EGZOTYKA, UZDROWISKA, WEEKENDY

SŁOWACJA, PIESZCZANY
HOTEL ODEVÁK – RELAKS W ZNANYM SŁOWACKIM UZDROWISKU
7x nocleg ze śniadaniem i obiadokolacją (nd-nd), ubezpieczenie
Cena od: 4990 Kč/dorosły 1/2, DZIECKO W WIEKU 0 – 6 LAT NA DOSTAWCE ZA DARMO, seniorzy wyżywienie pełne – ZA DARMO
Transport do hotelu oraz z powrotem za jedyne 549 Kč! (odjazdy: Brno, Olomouc, Píerov, Kroměříž, Zlín, Uh. Hradiště i Uh. Brod)
Programy: ALL INCLUSIVE, NAPOJE BEZ OGRANICZENÍ i inne.

WĘGRY, SOPRON – HOTEL FAGUS
6x nocleg ze śniadaniem i obiadokolacją, nieograniczony wstęp do wellness centrum (basen, jacuzzi, sauna, jaskinia solna, łaźnia parowa, fitness), szlafrok, ubezpieczenie
Cena: 7880 Kč/dorosły 1/2, 2520 Kč/ dziecko 4-10 lat

SŁOWENIA, ALPY JULIJSKIE – APARTHOTEL TRIGLAV
wynajem apartamentu/ 1 noc, pościel, opłata za wysprzątanie, ubezpieczenie
Cena od: 1550 Kč/ apartament 4-osobowy/ 1 noc

biuro Cz. Cieszyn: Viaduktová 4, 558 740 308 www.PoCelyRok.cz

Sportovní areály VENDRYNĚ a BYSTRICE
Vitality Slezsko

**AKCEPTUJĄ BENE-FIT
HUTY TRZYNIECKIEJ, S.A.
WYKORZYSTAJCIE
swoj BENE-FIT
WŁAŚNIE U NAS**

WIĘCEJ nt. naszych usług
znajdziecie na www.VITALITYSLEZSKO.cz

IRENA FOLWARCZNA OPOWIADA O RODZINNYCH WOJAZACH

Lubię życie na walizkach

Lot z Ałmaty do Pragi trwa sześć godzin. Irena Folwarczna co roku w czerwcu wsiada w samolot i przylatuje z dziećmi do Czech, by następnie z Pragi dojechać do rodzinnych Wierzniowic i tu spędzić wakacje. Z mężem Romanem, synem Arturem (9 lat) i córką Wiktoria (5 lat) od trzech lat żyje w Kazachstanie. W tym czasie przyszedł na świat najmłodszy syn Daniel, który niedawno skończył rok. Kazachstan to już drugi egzotyczny kraj, w którym rodzina mieszka. Pierwszym była Ghana. Roman Folwarczny pracuje w międzynarodowej firmie i staże zagraniczne są dla niego chlebem powszednim.

Jak to się stało, że z Zaolzia trafiłście najpierw do Afryki, a potem do Azji?

Mąż od początku pracuje w międzynarodowym koncernie Heidelberg Cement, który ma cementownie na całym świecie. Po ślubie mieszkaliśmy najpierw w Pradze, potem wyjechaliśmy do Niemiec. Tam mieszkaliśmy przez trzy lata. Było wspaniale poznać życie na „emigracji”. Społeczeństwo niemieckie, a raczej pewna jego część, nie jest zbyt otwarta i przygotowana do zaakceptowania innych kultur. Niemcy są strasznie spięci, wszystko obwarowane jest mnóstwem reguł. Niemcy „z ulicy” patrzają na nas z góry, że jesteśmy ze Wschodu, albo po prostu

je trzeciego świata”, bo – według mnie – nie mają one za bardzo sensu. Te kraje też mają swoje bogactwo, z tym, że tkwi ono w czymś innym. Niektóre rozwinięte kraje zachodnie mają problem z akceptacją innych kultur, w krajach biedniejszych jest odwrotnie. Szczególnie w Afryce było to widoczne – tam białe człowiek, pracujący w firmie międzynarodowej, traktowany jest z wielkim szacunkiem, niemal „po królewsku”. Kazachowie również przychylnie patrzają na ludzi z Polski lub Czech. Na początku zaskoczyło nas ogromne bogactwo, jakie można tam napotkać. Kazachstan ma ropę, ogromne złoża minerałów, a Ałmata – o czym u nas mało



Irena Folwarczna z synkiem Danielem i córką Wiktoria w górach Tien-szan.

witego – tego w Czechach nie da się zobaczyć, kobiety – bez przesady – noszą na każdym palcu diamenty. W sklepach sprzedawana jest moda najbardziej znanych luksusowych marek. Nie ma tam z kolei sieci sklepów dla klasy średniej – takich, jak u nas. Jest albo luksus, albo bazar. To kraj kontrastów – jest też tam duża bieda. Biedniejsi są głównie przedstawiciele innych nacji, a tych żyje tam sporo. Są Rosjanie, Żydzi, potomkowie Polaków i Czechów, Ukraińcy... Kto zna historię, wie, dlaczego tak jest. W czasach stalinizmu byli tam wysiedlani.

W jaki sposób, przyjeżdżając do obcego kraju, szukaliście mieszkania?

Firma zawsze wynajmuje i opłaca dla nas dom. W Afryce przyjechaliśmy do kompletnie umeblowanego i wyposażonego domu. Mieliliśmy też pomoc domową – lecz to w Afryce jest zupełnie normalne. Gdybyśmy – jako biali – nie zatrudnili służby, dziwnie by na nas patrzyli. Miejskowa ludność cieszy się, że zdobędzie pracę. Dzięki temu poznaliśmy miejscowych, nawiązaliśmy z nimi przyjazne kon-

takty. W Ałmacie na kontraktach żyje dwa tysiące obcokrajowców. Pracownicy zagranicznych firm określane są mianem „expat”. Ci, którzy są katolikami, spotykają się w kościele pw. Najświętszej Trójcy. Amerykański ksiądz ma msze w języku angielskim. Artur był w Ałmacie przy pierwszej komunii świętej. Razem z nim przystąpiły do sakramentu dzieci z Brazylii, Indii, Irlandii, Francji i Słowenii. Funkcjonuje tam wspólnota, w której bardzo dobrze się czujemy. Katolikami w Kazachstanie są głównie potomkowie Niemców i Polaków. Księża są z Polski i ze Słowacji, siostry zakonne z Polski. Jest też czeska zakonnica, siostra Michaela, z którą zaprzyjaźniłam się.

Do jakich szkół chodzą wasze dzieci?

Na razie do szkoły chodzi tylko najstarszy Artur. Zapisany jest do polskiej szkoły podstawowej w Lutyńi Dolnej. Tu jednak uczy się tylko – kiedy przyjeżdżamy z Kazachstanu, a więc głównie w wakacje – języka polskiego i czeskiego. Z tych przedmiotów musi zdawać egzaminy. W Ałmacie uczęszcza do amery-

kańskiej placówki, która należy do sieci szkół międzynarodowych Quality Schools International. Wiktorია chodzi do międzynarodowego przedszkola. Kiedy mieszkaliśmy w Ghanie, Artur jako trzylatek zaczął tam chodzić do przedszkola. Nie znał wtedy ani jednego słowa po angielsku. Początkowo był przerażony, że czarnoskóre nauczycielki „krzyczą” na niego – w dodatku w tym niezrozumiałym dla niego języku. Kto nie zna tamtejszej ludności, wydaje mu się, że Murzyni rozmawiając, krzyczą. Ale w gruncie rzeczy nie oznacza to, że są do nas źle nastawieni, że się gniewają. Taki jest ich styl rozmowy, ich temperament.

Mąż pracuje w firmie, ty jesteś z dziećmi w domu. Czy taki styl życia ci odpowiada?

Ludzie u nas często mnie o to pytają: – Co ty tam, Irenko, robisz w tym świecie? Mogę odpowiedzieć, że wszędzie żyje się normalnie, a życie na walizkach na razie mi odpowiada. W każdym kraju, gdzie jest skupisko zagranicznych pracowników, działają kluby kobiet. Żony pracowników spotykają się co tydzień. Urządzamy różne spotkania klubowe, imprezy, akcje charytatywne. Mamy chórek, malujemy.

Czyli – mówiąc pół żartem, pół serio – zupełnie jak w PZKO?

Tak, to takie PZKO w międzynarodowym pojęciu. Z tym, że w PZKO nie ma raczej akcji charytatywnych, a w naszych klubach kobiet to ważna część działalności.

Czy w Kazachstanie jest coś, czego ci u nas brakuje?

Ogromnego wyboru zdrowej żywności. Na bazarach – nie tylko w Kazachstanie, ale tak samo w Afryce – rzeczą normalną jest żywność, którą tutaj nazywa się „bio” i trzeba za nią płacić duże pieniądze. Mięso czy jarzyny są bez konserwantów, a wybór jest bardzo duży. Kazachowie robią smaczne szaszłyki z baraniny (na marginesie – popularna jest też u nich konina). W Kazachstanie gleba jest bardzo żyzna, w Ałmacie jest dużo zieleni, przepiękne są góry. Tak w Kazachstanie, jak i w Ghanie, jest bardzo bezpiecznie. W Ghanie – sama, biała kobieta – chodziłam po bazarze, portfel sterczał mi z torebki, a nigdy się nie zdarzyło, by ktoś mnie okradł. Dopiero jak wróciłam do nas, to tu, na Zaolziu, mnie okradli. Media często przedstawiają te kraje jako miejsca, w których nie jest bezpiecznie, ale to nieprawda. Nie podoba mi się też, że z wyższością traktujemy ludzi ze Wschodu – tak samo, jak czasami Niemcy traktują nas. Widzę to w samolocie, podróżując z Pragi do Ałmaty. Kazachowie są przez czeskie stewardesy traktowani mało uprzejmie.

W Kazachstanie jesteście już trzy lata. Czy to znaczy, że nadeszła pora na kolejną przeprowadzkę?

Tak, kontrakt dobiega końca. Przed nami decyzja, co dalej. Tych, którzy chcą spróbować życia za granicą, zachęcam, by nie ograniczali się tylko do Niemiec czy Anglii, ale wybrali inne, bardziej egzotyczne kraje. Również w nich da się dobrze żyć, a przy okazji można poznać inne kultury.

Rozmawiała: DANUTA CHLUP



Irena Folwarczna wybiera na bazarze w Ghanie materiał na zastony. Wybór jest imponujący.

„inni”. U męża w pracy było trochę inaczej, ponieważ była to firma międzynarodowa i w biurze pracowali razem ludzie chyba ośmiu narodowości. Inne kultury ich ciekawiły. Po trzech latach Roman otrzymał ofertę, by wyjechać gdzieś dalej. Pojechaliśmy do Ghany, gdzie mąż pracował jako dyrektor finansowy. Trzy lata później przenieśliśmy się do Kazachstanu, gdzie koncern kupił kilka firm i tam mieszkamy już trzy lata. Tak wygląda życie w firmach międzynarodowych. Kontrakt na staż zagraniczny podpisuje się z reguły na trzy, cztery lata. W niektórych krajach takie życie jest czymś normalnym, u nas mało się o tym mówi. Chociaż Polaków i Czechów na kontraktach przybywa – również w Ałmacie. Najczęściej są to pracownicy firm audytorskich, albo też spółek czeskich i polskich.

Jak wyglądałoby porównanie tych trzech krajów, w których mieszkaliście – Niemiec, Ghany i Kazachstanu?

Inaczej się żyje w rozwiniętych krajach Zachodu, inaczej w krajach biedniejszych i rozwijających się. Choć nie lubię określać typu „kra-

się wie – jest prawdziwym centrum biznesu międzynarodowego. W Kazachstanie można spotkać dużo ludzi bardzo bogatych. Jeżdżą najbardziej luksusowymi samochodami, ich wille czy rancza to coś niesamo-

Zostało siedmioro sierot

W kościele pw. Najświętszej Trójcy w Ałmacie Irena Folwarczna zetknęła się z rodziną, która jest w krytycznej sytuacji. Na sercu mocno jej leży los siedmiorga dzieci – sierot, których rodzice przyszedli do Ałmaty z Uzbekistanu. Matka, Petelina Aljona, miała polskie korzenie. Jej babcia Bronisława uczyła ją i jej siostrę Wandę modlić się po polsku. Petelina przysłała do Kazachstanu w poszukiwaniu lepszego życia. Uzbekistan jest bowiem biedniejszym krajem od Kazachstanu. Zamiast szczęścia, spotkała rodzinę tragedii. Petelina zginęła w listopadzie ub. roku w wypadku samochodowym. Jej mąż, Uzbek, jest alkoholem żyjącym na ulicy i dzieci nie mają w nim żadnego oparcia. Bez matki zostały dwie pary bliźniąt – trzymiesięczne i półtoraroczne, trzyletni i pięcioletni chłopiec oraz sześciolatnia dziewczynka. Dziećmi zaopiekowała się ich ciotka Wanda. Ma dwie własne, nastoletnie córki, żyje bez męża. By zapewnić opiekę w sumie dziewięciorgu dzieci, musiała zrezygnować z pracy na bazarze. Nie ma żadnych środków do życia – cała rodzina żyje z darów. Największe wspar-

cie Wanda otrzymuje w kościele. Czeska zakonnica, siostra Michaela, stara jej się pomagać. Wspólnota wierzących zorganizowała składkę, by opłacić Wandzie i jej podopiecznym czynsz. Mimo to właściciel zaniedbanego domku, w którym Wanda z dziećmi żyła, nie przedłużył jej umowy. Dzieci mogą trafić do sierocińca. Wanda nie chce ich tam oddać. – Ich sytuacja jest krytyczna – mówi Irena Folwarczna. – Brakuje im podstawowych środków do życia. Moim marzeniem byłoby, gdyby – ze względu na ich polskie pochodzenie – jakaś organizacja dobroczynna z Polski mogła zabrać dzieci do kraju i zapewnić im opiekę. Pomóc można również finansowo – bez obaw, że dary zostaną wykorzystane w niewłaściwy sposób. Za pieniądze od darczyńców siostra Michaela sama kupuje potrzebne rzeczy dla dzieci. – Jeżeli ktoś ma jakikolwiek pomysł, jak pomóc tym sierotom, może napisać do mnie lub do siostry Michaeli – zachęca Irena. Do czeskiej zakonnicy, siostry Michaeli, można pisać na adres: michaelamch@libero.it, do pani Ireny na adres: irena.folwarczny@gmail.com. (dc)

Lato spędzają na scenie

Zaolziańskie zespoły rozjechały się po świecie. Lato zawsze stoi pod znakiem festiwalu, na których nie może zabraknąć naszych zespołów i chórów.

W Iwoniczu-Zdroju odbył się w drugiej połowie lipca VII Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. To „młodszy brat” znanego polonijnego festiwalu folklorystycznego, który co trzy lata odbywa się w Rzeszowie. Organizatorem obydwo jest rzeszowski oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Do udziału w tegorocznym przeglądzie zakwalifikowało się 17 polonijnych zespołów dziecięcych – 6 z Kanady, 5 ze Stanów Zjednoczonych, po jednym z Republiki Czeskiej, Ukrainy, Białorusi, Rosji, Litwy i Łotwy. Nasz kraj reprezentował zespół „Mali Błędowianie”, działający przy Polskiej Szkole Podstawowej w Hawierzowie-Błędowicach. – *To był duży sukces, że udało nam się zakwalifi-*



„Mali Błędowianie” w skansenie w Sanoku.



„Mali Błędowianie” występowali nie tylko w Iwoniczu-Zdroju. Mieli okazję zaprezentować się również na rynku w Rzeszowie.

kować do udziału w festiwalu – podkreśliła kierowniczka zespołu, Dagmar Owczarzy.

Iwonicz-Zdrój przez cały tydzień żył folklorem. Dzieci w strojach ludowych (było ich ok. 600) ożywiły atmosferę kurortu, w którym zwykle widać głównie starszych kuracjuszy. Koncerty odbywały się codziennie, a między koncertami były próby i warsztaty. Atmosfera przez cały czas była niezwykle pracowita. – *Była to też duża lekcja patriotyzmu – dodała Jolanta Kożusznik, pomagająca zespołowi w sprawach organizacyjnych. – Każdy koncert kończyliśmy śpiewem pieśni patriotycznych, hymnu Polonii. Nasze dzieci widziały, że Polonia zza oceanu bardzo się cieszy na przyjazd do Ojczyzny. Jednego z tancerzy „Małych Błędowian”, Zygmunta Grudzińskiego, spotkało nieoczekiwane wyróżnienie. Festiwal zainaugurowano nabożeństwem, a Zygmunta – jako dziecko dobrze umiejące czytać po polsku – wybrano do przeczytania fragmentu z Biblii.*

Festiwalowo spędzał początek lata również zespół „Błędowianie”.

Starsi tancerze zaliczyli aż dwa zagraniczne wyjazdy – do węgierskiego Egeru, gdzie odbywał się III Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny Dzieci i Młodzieży Szkolnej, oraz do polskiego Biłgoraju.

Tam odbyło się spotkanie zespołów Czwórki Wyszehradzkiej – Republiki Czeskiej, Polski, Słowacji i Węgier. – *To był bardzo fajny tydzień, nie tylko tańczyliśmy, ale też mieliśmy szereg ciekawych zajęć – splay kajakowy, degustację dań kuchni polskiej i węgierskiej, graliśmy nawet w paintball – powiedziała jedna z tancerek, Ewa Kożusznik.*

Festiwal zaliczają nie tylko zespoły taneczne, ale też chóry. W drugiej połowie lipca odbył się XIII Światowy Festiwal Chórów Polonijnych w Koszalinie, organizowany przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Pierwszy odbył się przed 40 laty. Już po raz 11. brał w nim udział Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” z Trzyńca. Zaolzie reprezentował ponadto (po raz piąty) chór „Gorol” z Jabłonkowa. Chórzystów „Hutni-

ka” zaraz pierwszego dnia festiwalu spotkało wyróżnienie. Kierownik artystyczny i dyrygent chóru, Cezary Drzewiecki (który na próby do Trzyńca dojeżdża z Wisły), otrzymał z rąk przedstawicieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Złoty Medal „w dowód uznania za zasługi dla rozwoju chóralistyki polonijnej i polskiej oraz długoletnią działalność artystyczną na rzecz odrodzenia i popularyzacji polskiej



Polski Zespół Śpiewaczy „Hutnik” otrzymał w Koszalinie z rąk przedstawicieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Złoty Medal za długoletnie zasługi w rozwoju chóralistyki i krzewieniu polskiej kultury.



Chór męski „Gorol” śpiewał na festiwalu w Koszalinie po raz piąty.

Zdjęcia: ARC

kultury w Czechach”. Inną cenioną nagrodę – Dyplom Rodła – otrzymał „Hutnik” podczas spotkania u prezydenta miasta, Mirosława Mikietyńskiego. Również chórzyci „Gorola” zostali wyróżnieni. – *Andrzej Chodkiewicz, dyrektor biura Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Warszawie, publicznie podziękował nam za występ na pogrzebie prof. Andrzeja Stelmachowskiego – powiedział „Głowski Ludu” prezes chóru, Grzegorz Skupień.*

Koszaliński festiwal to maraton prób i koncertów. – *Największym przeżyciem dla chórzystów jest zawsze koncert galowy, odbywający się w amfiteatrze. Połączone zespoły – czyli przeszło 600 chórzystów – wykonały w tym roku razem pieśni i fragmenty oper Stanisława Moniuszki. Towarzyszyła nam orkiestra Filharmonii Koszalińskiej – powiedziała Anna Kornuta, kierowniczka i wiceprezes chóru „Hutnik”.*

DANUTA CHLUP

dla młodzieży

POP
ART
61

Nie zamykacie okien, nie zamykacie drzwi – więc wrócił ponownie! Kłania się PopArt filmowy – dzisiaj z pełnymi kieszeniami mikrorecenzji najnowszych smakołyków.

ŚWIEŻE BUŁECZKI

★ **Brüno** – kolejne alter ego brytyjskiego komika, w którego paszportcie napisane jest Sacha Baron Co-



hen, ale dał się poznać światu jako Ali G lub Borat. Tym razem Cohen wcielił się w postać austriackiego reportera, gejowskiego prezentera magazynu TV o modzie – Brüno wystawia na próbę cierpliwość projektantów mody oraz zwykłych ludzi z ulicy. Satyra prowokacyjna i niepoprawna politycznie, równie co niesmaczna i głupiutka.

★ **Adrenalina 2: Pod napięciem** (Zastav se a nepřežiješ 2: Vysoké napětí) – kontynuacja energicznego thrilleru sprzed trzech lat. Tym razem już całkowicie bez sensu i

smaku – głównemu bohaterowi zostanie (dosłownie) skradzione serce, w trakcie pogoni za jego odzyskaniem musi więc doładowywać elektryczny transplant w swojej piersi. Odmóźdzacz.



★ **Wrogowie publiczni** (Veřejní nepřátelé, Public Enemies) – Michael Mann, reżyser słynnego *Ostatniego Mohikanina*, przedstawia biograficzny obraz Johna Dillingera, jednego z najsłynniejszych amerykańskich gangsterów lat 30. Dillingera, którego ekscesy w znacznej mierze

spowodowały powstanie FBI w dzisiejszej postaci, przedstawia tutaj Johnny Depp, jego przeciwnikiem jest popularny ostatnio Christian Bale.

★ **Odlot** (Vzhůru do oblak, Up) – najnowsze cacko wytwórni Pixar, która ma na swoim koncie takie filmy, jak *Ratatuj*, *Potwory i spółka* czy *Gdzie jest Nemo?* Zwariowana historia gderliwego staruszka, który postanowi uciec ze swojej dzielnicy, przywiązując tysiące baloników do swojego małego domku. Dla całej rodziny.

★ **Bękarty wojny** (Hanební parčanti, Inglourious Basterds) – Quentin Tarantino powraca z kolejnym krwawym przebojem. W roli głównej Brad Pitt, czas – druga wojna światowa, fabuła – grupa Amerykanów ma za zadanie zlikwidować kilku nazistowskich oficerów. Quentin obiecuje świetną zabawę, krytycy obiecują dużą porażkę. Zobaczmy.

★ **Para na życie** (Všude dobře, proč být doma, Away We Go) – kolejny film Sama Mendesa, który w ubiegłym roku odniósł duży sukces z *Drogą do szczęścia* (3 nominacje do Oscarów). W najnowszym obrazie powraca do tematyki młodego małżeństwa, które poszukuje swojego miejsca w świecie. Tym razem chodzi o klasyczne kino drogi – bohaterzy porzucają domowe zacisze i ruszają przez Stany Zjednoczone, by znaleźć idealne miejsce dla wychowania dziecka, które ma się urodzić.

★ **Bronson** – biografia słynnego brytyjskiego przestępcy Michaela Petersena, który kazał się nazywać nazwiskiem amerykańskiego aktora. Petersen większość życia spędził w więzieniu, najczęściej w izolatce, wslawił się nieokiełznanym temperamentem i nieprzewidywalnością, która paradoksalnie przyciągnęła do niego spore grono fanów.

★ **T.M.A.** – Juraj Herz powraca do krainy mrocznego horroru, tym razem jednak o wiele mniej ambitnie niż w przypadku genialnego *Palacza zwłok* (1968). Ale co tam, zgodnie z powiedzeniem „na bezrybiu i rak ryba” fani gatunku i tak ruszą do kina w podskokach.

★ **Veni, Vidi, Vici** – Jeżeli udało wam się wkopać na zły film, możecie pocieszać się przypominając sobie, że zawsze mogło być gorzej. Mogliście pójść na romantyczną czeską komedię VVV. Młody, sympatyczny Honza kocha Terezkę, ale złapie go w swe sidła inna kobieta – Alice. Od tego zaczynamy i na tym polecam skończyć.

CO W DVD PISZCZY

★ **Więźni nienawiści** (Kult hákového kříže, American History X) – klasyczna pozycja poruszająca problematykę środowisk neonazistowskich w USA. Inteligentny i bezkompromisowy Derek (w tej roli fenomenalny Edward Norton) zafascynowany ideologią rasistowską szybko staje się przywódcą miej-



scowej organizacji – gdy pewnego razu da się unieść nerwom, ląduje w więzieniu, gdzie pod wpływem szykany zmienia swoje nastawienie. Po powrocie z przerażeniem stwierdza, że jego młodszy brat widzi w nim idola ruchu neonazistowskiego. Film do dzisiaj wywołujący burzliwe dyskusje.

★ **Slumdog. Milioner z ulicy** (Slumdog Millionaire) – jeden z największych hitów ubiegłego roku, mieszanka komedii romantycznej i dramatu w indyjskim stylu, czyli Bollywood dla Europejczyków. Główny bohater, Jama, urodził się w slumsach Bombaju, nie ma więc praktycznie żadnych perspektyw. Bierze udział w telewizyjnym konkursie Milionerzy i dziwnym trafem odgaduje bezbłędnie wszystkie pytania – w trakcie przerwy twórcy programu wyciągają go na przesłuchanie, w trakcie którego Jama opowiada historię swojego życia i utraconej miłości. Film łatwiutki i przyjemny.

★ **Walkiria** (Valkýra, Valkyrie) – ekranizacja niezwykle dramatycznych wydarzeń towarzyszących zamachowi na życie Adolfa Hitlera. Tom Cruise w świetnej formie przedstawia pułkownika von Stauffenberga, który stanął na czele precyzyjnego planu przejęcia władzy w Niemczech i zatrzymania bezsensownej wojny. Rzadki przykład filmu trzymającego w napięciu do ostatniej chwili, chociaż każdy od początku dobrze zna zakończenie.

★ **Gran Torino** – najnowsze dzieło Clinta Eastwooda, który ponownie stanął po obu stronach kamery. Dla jednych banalna, dla innych wzruszająca historia wrednego weterana z Wietnamu, który musi się pogodzić z tym, że do sąsiedztwa wprowadza się liczna wietnamska rodzina.

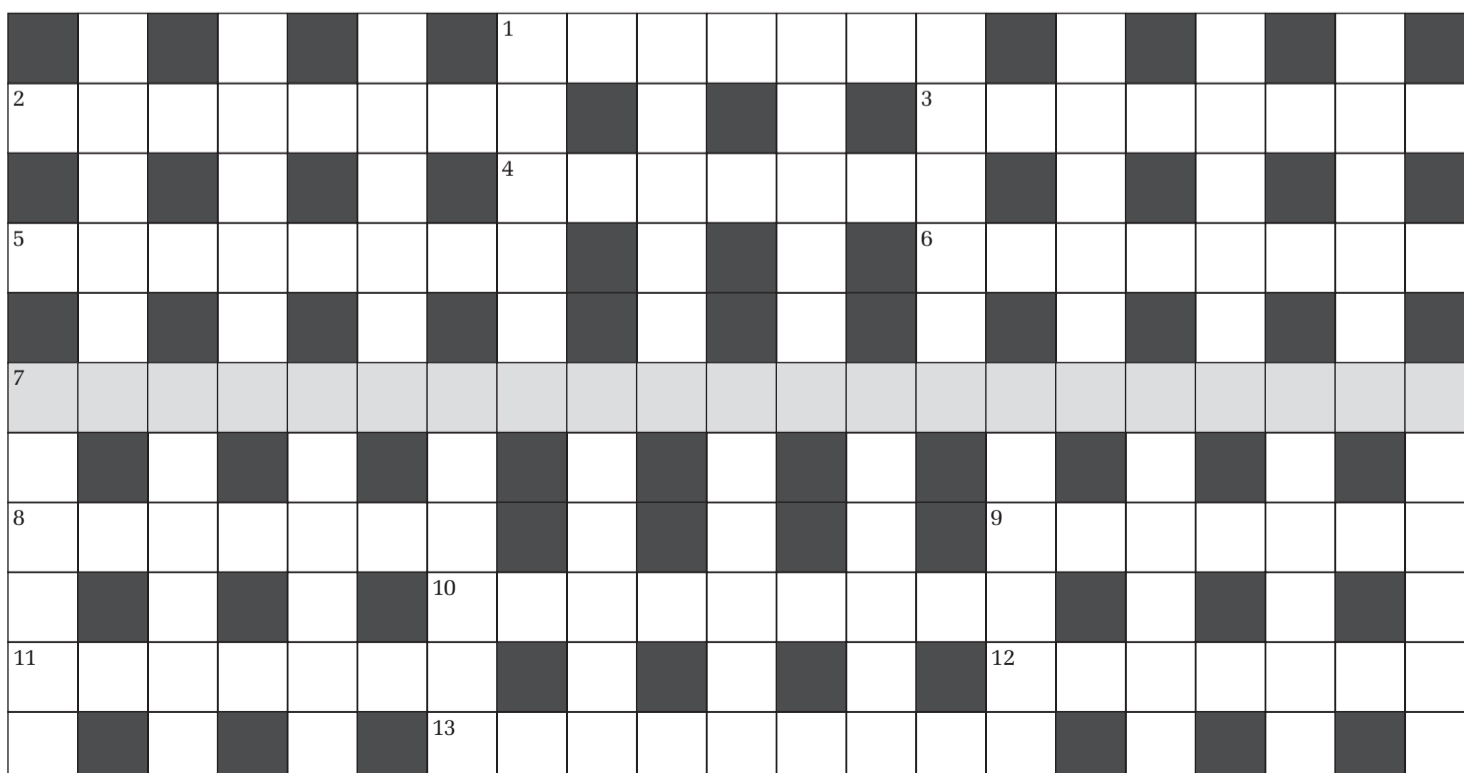


★ **Chłopiec w pasiastej piżamie** (The Boy In the Striped Pyjamas) – kolejne podejście do „wdzięcznego” kontrastu między zwykłym życiem a obozem koncentracyjnym, tym razem z punktu widzenia dzieci. Ambitny niemiecki oficer zostaje dowódcą obozu, przyjeżdża więc do pobliskiej willi wraz z całą swoją rodziną. Jego syn zaczyna się jednak nudzić, postanawia więc poszukać kolegów do zabawy w małym miasteczku, które otoczone jest kolczastym drutem, a wszyscy mieszkańcy chodzą w pasiastych piżamach.

Pora wrócić do normalnego życia – zapraszam za dwa tygodnie do Popartu muzycznego, na razie kłania się nisko, do przeczytania!

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

krzyżówka kombinowana



Rozwiązanie dodatkowe:

IMPREZA TOWARZYSZĄCA GOROLSKIMU ŚWIĘTU

POZIOMO: 1. Pies myśliwski z grupy wyżłów. – 2. Włoski skrzypek-wirtuoz. – 3. Wyższa uczelnia. – 4. Bóg sztuki lekarskiej. – 5. Dziennikarz amerykański, fundator corocznej nagrody za osiągnięcia w dziennikarstwie i literaturze. – 6. Nieszczęście lub utwór dramatyczny. – 7. Rozwiązanie dodatkowe. – 8. Prośba na piśmie. – 9. Polacy na obczyźnie. – 10. Służy do noszenia naboju do ręcznej broni palnej. – 11. Modlitwa lub dawniej zbiórka pieniężna. – 12. Odmiana wiśni. – 13. Choroba z grupy grzybic (blaskomykoza).

PIONOWO (w kolejności alfabetycznej): ETALAŻ, GRODNO, HELENY, INDULT, INKASO, KUPAŁA, LIPIEC, LIPINY, MANIAK, NIELAD, NINIWA, OZNAKA, PIERZE, RAPTUS, RATUSZ, ROZWÓD, RULETA, SALAMI, SZPAKI, TOLEDO, WIDZEW. (taj)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka Petra Sippela „Cholesterol. Co jeść bez ryzyka”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 14. 8. br. o godz. 12.00.

SOBOTA 8 SIERPNI

TVP 1

5.50 Szczęśliwa karta (film USA) 7.00 Dzień dobry w sobotę 7.30 Rok w ogrodzie (mag.) 8.00 Wiadomości 8.15 Siódme niebo - Rocznica (s.) 9.05 Ziarno 9.40 Bezpieczna przystań (film USA) 10.30 Alternatywy 4 (s.) 11.30 Ogród z duszą 12.00 Złota sobota (pr. muz.) 13.00 Wiadomości 13.10 Bao-bab, czyli zielono mi 13.40 Pod drzewem, pod zielonym (film ang.) 15.20 Hotel Pod Żyrafą i Nosorożcem Falco (s.) 16.10 Tour de Pologne 7. etap. 17.00 Teleexpress 17.20 Tour de Pologne 7. etap. Rabka-Zdrój Kraków 18.15 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.00 Kronika Tour de Pologne 20.20 Powódź (film ang.) 22.10 Osiem głów w torbie (film USA) 23.55 Piekielne tornado (film USA). 1.30 Doctor Who (s.)

TVP 2

6.00 Echa Panoramy 6.35 Spróbujmy razem Jarek Rola (pr. public.) 7.00 Świat według Bindi (s.) 7.25 Posłuszne żony (pr. dok.) 8.20 Kariera Nikodema Dyzmy 9.30 Dzieciaki górą 10.30 Kocham cię, Polsko 11.55 Wodospad Grizzly (film kanad.) 13.30 Piękniejsza Polska Muzeum Powstania Warszawskiego 14.00 Famiłiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.15 Antidotum (film franc.) 17.05 Festiwal Filmu i Sztuki "Dwa Brzegi" 17.20 Słowo na niedzielę 17.55 Stawka większa niż życie (s.) 19.05 Tak to leciało! (teleturniej) 20.05 Sopot Hit Festiwal Zagraniczny hit lata 22.45 Panorama 23.20 Thunder Point (film USA) 1.05 Mała Brytania (film ang.).

TV KATOWICE

6.13 Oblicza armii 6.37 Raport z Polski 7.45 Aktualności 7.50 Kwiaty, ogrody 7.55 6 milionów sekund 8.45 Przygód kilka wróbla 9.30 Serwis info 9.50 Przegląd portali internetowych 10.00 Gość poranka 11.00 Czas seniora 11.30 Serwis info 12.00 Etniczne klimaty 12.56 Sposób na zdrowie (mag.) 13.12 Aleja gwiazd na L-4 Irena Santor 14.00 Oblicza armii 15.01 Pierwszy milion 15.30 Serwis info 16.00 Było, nie minęło kronika zwiadowców historii 16.45 Aktualności 16.50 Tajemnice historii 17.15 Z Jedynką po drodze 17.21 Pięć minut dla zdrowia 17.30 Aktualności 17.42 Made in Silesia 18.00 Aktualności 18.40 Patefon Ujka Ericha 19.00 Powtórka na życzenie 19.32 Męska przygoda (mag.) 20.00 Nieznani sprawcy 21.00 Raport z Polski ekstra 21.45 Aktualności 22.05 Sobotni magazyn sportowy 23.03 Sportowy wieczór (mag.) 23.30 Bądź modna 0.14 Raport z Polski ekstra 0.41 Nieznani sprawcy.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 6.15 Kapitan Flamingo (s.) 7.45 Studio World Grand Prix 8.00 Brazylia - Polska World Grand Prix w Makau faza grupowa 10.15 Ewa gotuje 10.45 Się kręci 11.45 Przygody Merlina (s.) 12.45 Czarodziejki (s.) 13.45 Dom nie do poznania 14.45 Zgrywus (film USA) 16.45 Skradzione serca (film USA) 18.50 Wydarzenia 19.30 Malanowski i Partnerzy - Seks w solarium (s.) 20.00 Dziewczyny z kalendarza (film ang.) 22.30 Służba nie drużba (film USA) 0.20 Czarna Maski II: Miasto masek (film USA) 2.20 Nagroda gwarantowana 3.20 Tajemnice losu 4.20 Zakazana kamera.

TVC 1

6.00 Wizytówka 6.25 Złote rączki 6.35 Sezamkowy angielski 7.05 Garfield i przyjaciele (s. anim.) 7.30 Lot 29 (s.) 7.50 Niech żyje szkoła! 8.05 Dzieci z Durango (film USA) 9.35 Baranek Shaun (s. anim.) 9.45 Pogotowie kulinarne 10.10 Potyczki z tatą (film USA) 12.00 Wiadomości 12.05 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Styl 13.05 Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) 13.35 Hobby magazyn 14.00 Milczenie krogulca (s.) 14.50 Clarissa (film fr-niem.) 16.40 El Dorado (film USA) 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na Milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 70 minut z Evą Pilarová i jej gośćmi (koncert) 21.15 Wielka włóczęga (film fr-br.) 23.20 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szan-

sy na milion 23.30 Fantom (film kop.). 1.05 Strzał w serce (kop.). 2.55 13 komnata Š. Ullrichovej.

TVC 2

5.50 Arterie naszej ziemi (cykl dok.) 6.20 To może spotkać również Wasze dziecko (cykl dok.) 6.30 Wiadomości STV 7.00 Tajemnice pieniędzy (cykl dok.) 7.20 Prywatne muzea (cykl dok.) 7.30 Tragiczne zdarzenia (cykl dok.) 7.50 Panorama 8.30 Cudowna planeta (cykl dok.) 9.25 Magazyn folklorystyczny 9.50 Nasza wieś (mag.) 10.10 Magazyn muzyki dętej 10.40 Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) 11.00 Prywatne stulecie (dok.) 12.00 Ziemia Nieznana - Świat według Thora Heyerdahla (cykl dok.) 12.20 Piątka w Pomarańcy (mag.) 12.45 Sabotaż (mag.) 13.10 Black Eyed Peas: Live (koncert) 14.25 Kamera w podróży (cykl dok.) 15.20 Przybyliśmy z kosmosu? (dok.) 16.10 Błękitne tajemnice (dok.) 17.05 Szlakiem... 17.20 O języku czeskim 17.40 Zabytki na sprzedaż (cykl dok.) 18.00 Historie domów (cykl dok.) 18.20 Piękno europejskich wybrzeży 18.30 Kultura.cz (mag.) 18.55 Rosyjska twórczość liturgiczna 20.00 Khamoro 2009 (retransmisja koncertu) 21.30 Złomvaz 2009 (dok.) 22.00 Kultura alternatywna (s. dok.) 22.55 Noc z Andělem 0.25 ABBAmania 1.20 Sol Deep (s. dok.) 2.10 Spotkali się... (pr. muz.) 3.00 Na Kloboučku (pr. muz.).

NOVA

5.25 Baby Looney Tunes (s. anim.) 5.45 Admirał Bańka atakuje (s. anim.) 6.10 SpongeBob Kanciasporty (s. anim.) 6.40 Czarodziejki (s.) 7.30 Hogo Fogo (pr. roz.) 8.35 Złotka (pr. roz.) 9.40 Nadzieja (film USA) 11.30 Na granicy prawa (s.) 12.20 Alibi na wodzie (film czes.) 14.20 28 dni (film USA) 16.20 Co panu dolega, doktorze? (film czes.) 17.55 Przy-smaki Babicy (mag. kul.) 18.35 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Płonąca pułapka (film USA) 22.15 Chaos (film kop.) 0.10 Tajemnica śmierci (film USA) 1.55 Przy-smaki Babicy (mag. kul.) 2.25 Złotka.

PRIMA

6.05 Party z kucharzem 6.35 X-Men: Początek (s. anim.) 7.00 Pinky i Mózg (s. anim.) 7.20 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.35 Tom & Jerry (s. anim.) 8.00 Bajer z Bel-Air (s.) 8.25 Przyjaciele (s.) 8.55 Salon samochodowy 9.50 Nieustraszony (s.) 10.50 Negocjatorzy (s.) 11.45 Columbo (s.) 13.10 Fletch żyje (film USA) 14.55 Zagubione znalezienie (film USA) 16.55 Właściwy mężczyzna (film wł.) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Gra (film USA) 22.35 Komando (film USA) 0.20 Więzy krwi: Zabójstwo w rodzinie (film USA) 1.55 Zadzwoń do jasnovidza.

NIEDZIELA 9 SIERPNI

TVP 1

6.05 Szczęśliwa karta 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Małgosia i buciki (dla dzieci) 8.45 Domisie Domisiu, podziel się 9.15 Od przedszkola do Opola Irena Santor 9.45 Lowcy smoków (s.) 10.15 Małe Kobry: operacja „Dalmatyńczyk” (s.) 11.55 Między ziemią a niebem 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 13.00 Wiadomości 13.10 Noc i dzień - Wiatr w oczy (s.) 14.10 Everest (film kanad.) 15.45 Żelazna kurtyna wstęga życia (pr. ang.) 16.40 Opole 2009 na bis 17.00 Teleexpress 17.20 Rozbitkowie (film USA) 18.50 Mini Tour de Pologne 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Bliźny miłości (film włoski) 22.10 Sześć stopni oddalenia (film USA) 23.00 Czarna Dalia (film USA) 1.05 Sens życia według Monty Pythona (film ang.).

TVP 2

6.20 Słowo na niedzielę 6.25 Ostoja 7.00 Zacisze gwiazd Tadeusz Woźniak 7.35 Siedem życzeń Senemedar (s.) 8.30 Lalka - Ciąg dalszy pamiętnika starego subiekta 10.00 Wojciech Cejrowski bo so przez świat - Jedzenie dżungli 10.30 Paryż miasto marzeń 11.40 Dzikie gęsi (film szwajcar.) 14.00 Famiłiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.05 Mini szansa - Mietek Szcześniak 16.10 Na do-

bre i na zle (s.) 17.05 Uważaj na kioskarza 17.30 Program lokalny 17.55 Stawka większa niż życie (s.) 19.00 Tak to leciało! (teleturniej) 20.00 Sopot Hit Festiwal 35-lecie Budki Suflera 22.00 Magazyn Ekstraklasy Szybka piłka 22.45 Panorama 23.20 Festiwal Filmu i Sztuki „Dwa Brzegi” 23.25 Na imię mi Earl (film USA) 23.55 Skarby księdza Jana 0.55 Słodka wolność (film USA) 5.50 Pierwszy milion

TV KATOWICE

7.02 Wierzę, wątpię, szukam 7.45 Aktualności 7.50 Koncert życzeń 8.45 Śląska lista przebojów 9.00 Światowiec 9.30 Serwis info 10.00 Antysalon Ziemię-wicza 11.02 Aleja gwiazd na L-4 Irena Santor 11.18 Z Jedynką po drodze 12.00 Telewizja objazdowa 13.00 Miejsca przekłete 14.00 Sprint przez historię Przemysława Babiarza 15.00 Reportaże z prawdziwego zdarzenia 16.00 Światowiec 16.45 Aktualności 16.50 W poszukiwaniu drogi (mag.) 17.15 Listy do PRL-u 17.30 Aktualności 17.42 Śląska lista przebojów 18.00 Aktualności 18.40 Sport sat 20.00 Miejsca przekłete 21.00 Nieznani sprawcy 21.45 Aktualności 21.55 Hat-trick (mag.) 23.00 Sportowa niedziela 23.57 Zależni nie-zależni 0.25 Antysalon Ziemię-wicza 0.53 Światowiec 1.36 Niedokończona historia. Marzec '68 2.16 Józek i jego dzieci (film pol.) 2.26 Światowiec.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 6.45 Studio World Grand Prix 7.00 Tajlandia - Polska World Grand Prix w Makau 9.15 Olinek okraglinek: obrońca uśmiechu 10.45 Karate Kid (film USA) 13.30 Żandarm na emeryturze (film franc.) 15.30 Ferajna (film USA) 17.45 Rodzina zastępcza plus 18.50 Wydarzenia 19.30 Kabaretobranie w Zielonej Górze 2009 22.05 24 godziny (film USA) 0.05 Cooler (film USA) 2.15 Magazyn sportowy.

TVC 1

6.00 Wizytówka 6.25 W dwójkę różniej (s.) 6.30 Jagoda i Ziółko (s. anim.) 6.40 Pięciu smoków wodniaków (s.) 6.50 Ferda (s. anim.) 7.15 Poranek z Dadą (program dla dzieci) 7.30 Zwykła końska historia (s.) 7.55 Teraz prowadzą dziadek z babcią 8.00 Animowane piosenki 8.20 Szkoła rybaków 8.25 Wędrowka po arkadyjskich wyspach (bajka) 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (cykl dok.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Eliška i jej rodzina (s.) 12.00 Wiadomości 12.05 Miloš Kopecký (dok.) 13.00 Obudzona skała (bajka) 13.55 Sydney (dok.) 14.15 Magazyn chrześcijański 14.30 Słowo na niedzielę 14.35 Biały kruk (film czes.) 16.25 Podziemia Czech (dok.) 16.55 TVC (mag.) 17.15 Terytorium białych królów (s.) 18.15 Szkoła Na Výsluní (s.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Kochankowie i mordercy (film czes.) 21.50 Detektyw Foyle (s.) 23.30 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 23.35 Trup jak ja (s.) 0.25 Świat sztuki (cykl dok.) 1.15 Talk-show J. Krausa 2.00 Podróż po Palawie.

TVC 2

6.50 Wiadomości TVS 7.20 City Folk 2008 - Rotterdam 7.50 Panorama 8.30 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 8.45 Kultura alternatywna (cykl dok.) 9.40 Poetyckie Czechy 9.45 Dzienniczek lektur 10.05 Film 2009 10.45 Exit 316 11.10 Mity i fakty historii: Casanova (cykl dok.) 12.00 Niezmienny ustrój (s.) 13.20 Stary grzyb (film TV) 13.55 Notes(mag.) 14.40 Świat sztuki (cykl dok.) 15.35 Święci i świadkowie 15.50 Znaki i rytuały 16.05 Ciągniki 2009 16.20 Gunga Din (film USA) 18.15 Skarby świata (cykl dok.) 18.30 Kultura.cz (mag.) 19.00 F. Mendelssohn-Bartholdy 19.25 G. Bizet 20.00 Wieczór na temat... Mój kraj Zábřežsko 22.05 Na pływali z R. Fulghumem (talk-show) 22.30 Słoń (film USA) 23.50 Flamenco XXI wieku (koncert) 0.55 TVC (mag.) 1.15 Zabytki na sprzedaż 1.35 Historie domów 1.50 Kamera na szlaku.

NOVA

5.45 Królestwo surykatek (cykl dok.) 6.10 Leśni koledzy (s. anim.) 6.25 Bo-

lek i Lolek (s. anim.) 6.35 Baby Looney Tunes (s. anim.) 7.00 SpongeBob Kanciasporty (s. anim.) 7.25 Braciszek i siostrzyczka (film niem.) 8.35 XXL (pr. roz.) 10.20 Old Surehand (film kop.). 12.05 Porwany (s.) 13.00 High School Musical II (film USA) 15.00 Flyboys - bohater-ska eskadra (film USA-br.) 17.35 Poradnik domowy 18.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Chalupaři (s.) 20.55 Mr. GS (talk-show) 21.30 Hidalgo - ocean ognia (film USA) 0.00 Ekstremalne randki (film USA) 1.45 Piękni (s.) 2.50 Hogo Fogo (pr. roz.).

PRIMA

6.05 Party z kucharzem (mag. kul.) 6.35 X-Men: Początek (s. anim.) 7.00 Pinky i Mózg (s. anim.) 7.20 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.30 Przyjaciele (s.) 8.00 Ludzie Hitlera (s. dok.) 9.05 Świat 2009 (mag.) 9.40 A. Christie: Strzały w Stonygates (film br.-USA) 11.25 Mrs. Sundance (film USA) 13.10 Wszyscy ludzie prezydenta (film USA) 15.50 Koniec niewinności (film USA) 17.50 Jesteś tym, co jesz 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 22.10 W imię ojca (film kop.). 0.40 Senator Bulworth (film USA) 2.30 Zadzwoń do jasnovidza.

PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNI

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Małe zoo - Lucy Historyjka o polance w dżungli 8.45 Dim, Dam, Doum Żaba Fraba 8.55 Budzik 9.25 Lippy and Messy (j. ang. dla dzieci) 9.30 Sissi losy cesarzowej (film niem.) 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes (mag.) 12.25 Plebania (s.) 12.50 Klan (s.) 13.15 Szkoła złamanych serc (s.) 14.05 Polskie zwierzęta w niebezpieczeństwie - Żółw 14.25 Kandydat 15.00 Wiadomości 15.15 Czarne chmury - Wilcze Doły (film pol.) 16.05 Opole 2009 na bis 16.25 Faceci do wzięcia - Kwestia zaufania 17.00 Teleexpress 17.25 Ranczo - Plan awaryjny (s.) 18.20 Moda na sukces (s.) 18.50 Przeboje-wa noc 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Zagubiona w ciemnościach (film USA) 22.05 Determinator (film pol.) 23.55 Appaloosa (film USA) 1.35 Kojak - Bombowa zagadka (film USA).

TVP 2

7.15 Złotopolscy 7.50 Przystanek praca 8.00 Kacper - Potworna kopia 8.30 Radiostacja Roscoe - Sztuka wyboru (s.) 9.00 Barwy szczęścia (s.) 10.05 Kopciuszek (s.) 10.35 Moja rodzinka (s.) 11.10 Rączy Wildfire (film USA) 12.00 Magnum - Trochę szczęścia, trochę żalu 12.55 Lotko.tv 13.30 Wciąż idę swoją drogą (pr. dok.) 14.00 Znaki czasu (mag.) 14.25 Córki McLeoda - Rodzina (s.) 15.15 M.A.S.H. (s.) 15.50 Dom - Powrót z dalekiej podróży 17.55 Dwójkomania 18.10 M jak miłość (s.) 19.00 Tulipan (s.) 20.05 Czas honoru (film pol.) 21.00 Pogoda na jutro (film pol.) 22.45 Panorama 23.25 Podkomisarz Brenda Johnson (film USA) 00.15 Imperium (film USA) 1.05 Igor opowieść o aktorze...

TV KATOWICE

6.05 Pierwszy milion 6.20 Etniczne klimaty 6.29 Światowiec 6.46 Integracja 7.45 Aktualności 7.50 TV Katowice polca 8.00 Gość poranka 8.17 Przegląd portali internetowych 8.25 Przegląd prasy 8.35 Korespondent TVP o poranku 8.45 Tygodnik regionalny 10.00 Gość poranka 10.15 Biznes otwarcie dnia 12.15 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.15 Biznes 16.00 Rozmowa dnia 16.16 Biznes 16.45 Aktualności 16.50 W poszukiwaniu drogi (mag.) 17.30 Aktualności 17.42 Tygodnik regionalny 18.00 Aktualności 18.40 Rodzina Leśniewskich - Ucieczka (s.) 19.10 To brzmi... 20.10 Minęła 20-ta 21.07 Telekurier bliżej ciebie 21.45 Aktualności 23.00 Sportowy wieczór 23.30 Basra: Upadek miasta (film ang.) 23.55 Pielęgniarki w świecie przemocy - Indonezja 0.17 Wokół toru 0.43 Minęła 20-ta.

POLSAT

7.15 Wielka wygrana (teleturniej) 8.00 Przygody w siodle (film austral.) 8.30

Nowe przygody Tequili i Bonettiego (s.) 9.30 Czarodziejki (s.) 10.30 Dzika Afryka (film USA) 11.30 Świat według Kiepskich (s.) 12.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 13.00 Mamuśki (s.) 14.00 Miodowe lata (s.) 14.45 Zwariowany świat Malcolma (s.) 15.15 Sabrina, nastoletnia czarownica 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Obrońca (film USA) 17.45 Ostry dyżur (film USA) 18.50 Wydarzenia 19.30 Malanowski i Partnerzy - Upadły anioł (s.) 20.00 Wróg u bram (film USA) 23.00 Belfer (film USA) 1.15 Prawo miasta (film pol.).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Świat Elmo (pr. dla dzieci) 9.00 Biały kruk (film czes.) 10.50 Film o filmie „Veni, vidi, vici” 11.05 Santos-Dumont (dok.) 12.00 Wiadomości 12.30 Program rozrywkowy 13.10 Geografia świata 13.30 Losy gwiazd (cykl dok.) 13.50 Szkoła przetrwania (s.) 14.35 Doktor Quinn (s.) 15.25 My, dziewczyny z Miasteczka (s.) 15.55 To jestem ja 16.05 Futuroskop (mag.) 16.35 Listonosz Pat (s. anim.) 16.50 Domowe kino Mirabelki (s.) 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Galeria oszustów w Czechach (cykl dok.) 18.40 Żywe serce Europy 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Koniec wakacji (s.) 21.05 Podróż po Górach Izerskich 21.40 Reporterzy TVC 22.20 Biała Masajka (film niem.) 0.30 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 0.35 Seks w wielkim mieście (s.) 1.05 Szkoła przetrwania (s.) 1.55 Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.10 Telewizyjny klub niesłyszących (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Przez świat 10.25 Kultura.cz (mag.) 11.10 TVC (mag.) 11.35 AZ-kwiz 12.05 Ogród - to sztuka (mag.) 12.30 Filmowa szkoła Ondřeja Kepki 12.40 Sprawy detektyw Partacza 13.10 Dzieci z Durango (film USA) 14.40 Przybyliśmy z kosmosu? (dok.) 15.30 W otchłaniach (dok.) 16.25 Urbanista 17.00 Studio piłki nożnej: SK Kladno - FK Mladá Boleslav (transmisja meczu) 19.45 Wiadomości w języku migowym 20.00 Stulecie latania (cykl dok.) 20.55 Nieznani bohaterowie (pr. cykl.) 21.25 Piękne straty (talk-show) 22.00 In Treatment (s.) 22.30 Wydarzenia, komentarze 23.10 Q (mag.) 23.40 Złe wychowanie (film hiszp.) 1.25 Smetanova Litomyšl (koncert).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.30 Zorro: Miecz i róża (s.) 9.25 Komisarz Cordier (s.) 11.10 Tescoma ze smakiem (mag.) 11.15 Pop Corn TV 11.45 Nowa podróżomania (mag.) 12.15 Komisarz Rex (s.) 13.15 Świat według Bundych (s.) 14.10 Strażnik Teksasu (s.) 15.10 Superman (s.) 16.05 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.25 Dwóch i pół (s.) 17.50 Wzór (s.) 18.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 O zwierzętach i ludziach (s.) 21.05 Weekend (mag.) 21.45 Suma wszystkich strachów (film USA-niem.) 0.10 Uciekinierzy (s.) 1.00 Playmate 2006 (rep.) 1.45 Zodiak (s.).

PRIMA

6.35 Tutenstein (s. anim.) 7.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.20 Party z kucharzem (mag.) 7.50 Reba (s.) 8.15 Przyjaciele (s.) 8.45 M.A.S.H. (s.) 9.10 Nowojorscy gliniarze (s.) 10.05 Sprawa dla Sam (s.) 11.05 To morderstwo, napisała (s.) 12.00 Jordan (s.) 12.50 Reba (s.) 13.20 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 13.50 Uwaga, faceci! (s.) 14.45 Chirurdzy (s.) 15.40 W sercu Afryki (film USA) 17.40 Wiadomości regionalne 18.00 5 kontra 5 (kwiz-show) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Zgadnij, kim jestem! (pr. roz.) 21.15 Jak zbudować marzenie 22.15 Zabójcze umysły (s.) 23.15 Prawnicy z Bostonu (s.) 0.05 Rewir Wolfa (s.) 0.55 Zadzwoń do jasnovidza.

WSPOMNIENIA



Czas płynie, my pamiętamy...

Wczoraj 7. 8. obchodziliby 100. urodziny nasz Kochany Ojciec

śp. EMIL BOLEK

z Mostów k. Czeskiego Cieszyna, rodak z Cierlicka. Z miłością, wdzięcznością i szacunkiem wspominają córki Anna, Magdalena i syn Jerzy z rodzinami.

GL-509

Chociaż lata mijają, boleść w sercu została...



Jutro, 9 sierpnia 2009, mija 8. rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca i Dziadka

śp. MUDr. LEONA HENNERA

z Czeskiego Cieszyna. Kto znał Jego dobre i szlachetne serce, niechaj razem z nami poświęci Mu chwilę wspomnień. Z miłością i ze smutkiem w sercu – żona oraz synowie z rodzinami.

AD-096

Istnieje zawsze jeden punkt na ziemi, który powraca w bezsensownym śnie.

Cz. Miłosz „Grób matki”



Dnia 8 sierpnia 2009 mija ósma, wciąż bolesna, rocznica zgonu

śp. ANIELI KLUZOWEJ

z domu Beresko z Mostów koło Jabłonkowa 225. O modlitwę prosi syn Zdzisław wraz z żoną Renią oraz córkami Sandrą, Adrianą i synem Kubusiem.

AD-099

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Podróż na księżyc (8-10, godz. 15.30); Hannah Montana (8-10, godz. 17.45); Zapaśnik (8-10, godz. 20.00); **KARWINA** – Centrum: Harry Potter i księżę półkrwi (8, 9, godz. 17.00, 20.00; 10, godz. 17.00); Zuck i Miri kręca porno (10, godz. 20.00); **TRZYNIEC** – Kosmos: Harry Potter i księżę półkrwi (8, 9, godz. 17.00; 10, godz. 17.00, 20.00); Broken Promise (8, 9, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN** – Central: Harry Potter i księżę półkrwi (8, 9, godz. 17.00); Lektor (8, 9, godz. 19.30); **CIESZYN** – Piast: Epoka lodowcowa 3. Era dinozaurów (8-10, godz. 15.00, 16.45, 18.30); U Pana Boga za miedzą (8-10, godz. 20.15); **BYSTRZYCA**: Happy-Go-Lucky, czyli co nas uszczęśliwia (8, godz. 19.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.
POLSKIE AUDYCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

UWAGA! Harcerze HKS „Zaolzie” – zebranie odbędzie się w poniedziałek 10. 8. o godz. 10.00 w salce w Cz. Cieszynie. Obecność konieczna!
STONAWA – są jeszcze wolne miejsca na wycieczkę MK PZKO Stonawa w sobotę 29. 8. Trasa wycieczki: Velké Losiny, Dlouhé stráně, Rejvíz. Zgłoszenia przyjmuje Bohdan Prymus. bohdan.prymus@seznam.cz, tel. 603 278 026.
PTTS „BŚ” – zaprasza 11. 8. na wy-

cieczkę Koszarzyska – Kozubowa – Kamienite. Pociąg z Czeskiego Cieszyna o godz. 7.25 do Bystrzycy. Inf. 728 968 948.
GOROLSKI ŚWIĘTO – w niedzielę 9. 8. o godz. 10.30 w jabłonkowskim kościele parafialnym odbędzie się uroczysta ekumeniczna Msza Święta w intencji organizatorów i uczestników Gorolskiego Święta. Przed mszą koncertują zespoły Lipka i Nowina.
DĄBROWA – MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na Festyn Ogrodowy w sobotę 15. 8. od godz. 15 do ogrodu przy Domu Narodowym. W razie niepogody impreza odbędzie się w lokalach Domu Narodowego. Na miejscu smaczny bufet oraz gry i zabawy.
KARWINA RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 11. 8. o godz. 15.30.
CIERLICKO – **STANISŁAWICE** – Kluby Kobiet oraz Klub Seniora zapraszają na spotkanie 13. 8. o godz. 17.00 do DPŻW na Kościelcu.

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW (3x lakierowanie – 100 kc/m² włącznie z farbą) i elewacji, gwarancja. Balićki, Cz. Cieszyn, tel. 558 742 469, 732 383 700. GL-442
SPRZEDAM DOM DWUGENERACYJNY z zabudowaniami gospodarczymi w Ropicy. Tel.: 608 937 960. GL-483
CZYSZCZENIE STUDNI, tel. +420 605 929 616. GL-454
ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszyst-

NEKROLOGI



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6. 8. 2009 zmarł w wieku 82 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek i Brat

śp. EDWARD POLAK

z Karwiny-Frysztatu.

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w poniedziałek 10. 8. 2009 o godz. 15.00 z kościoła św. Marka w Karwinie-Frysztacie. W smutku pogrążona rodzina.

RK-150



Zamknęły się ukochane oczy, Spoczęły pracowite dłonie, Przeszło bić ukochane serce.

Z głębokim żalem i przykrością zawiadamiamy wszystkich znajomych i przyjaciół, że w dniu 21. 7. 2009 zmarł w wieku niespełna 76 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Brat, Teść, Dziadek, Pradziadek, Szwagier i Wujek

JUDr. STANISŁAW NEMETH

Uroczystość żałobna odbyła się w Nowej Sali Obrzędów w Pradze na Olszanach w gronie rodzinnym. O chwilę wspomnienia prosi w smutku i żalobie pogrążona rodzina.

RK-149

śp. inż. PAWŁA SIKORY

Pragniemy podziękować wszystkim krewnym, przyjaciołom, znajomym, kolegom z pracy, sąsiadom za wyrazy współczucia, kwiaty i liczny udział w pogrzebie naszego Kochanego

Składamy gorące podziękowania MUDr. Stanisławowi Czudkowi i lekarzom szpitala Trzyniec-Podlesie oraz lekarzom i personelowi oddziału chorób wewnętrznych szpitala w Czeskim Cieszynie za życzliwe podejście i troskliwą opiekę. Słowa uznania i wdzięczności należą się również pielęgniarkę Pani Iwaniu Bartulec za jej dobroć i chęć niesienia pomocy w każdej chwili. Zasmuciona rodzina.

GL-516

kie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwonić kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-302
KOBIETA – wykształcenie wyższe pedagogiczne poszukuje pracy. Kontakt 777 248 655. AD-094

OFERTY PRACY

ZATRUDNIĘ OSOBĘ Z BIEGLĄ znajomością języka czeskiego oraz obsługi komputera, CV + list motywacyjny proszę przesłać na adres: p.klemensowicz@hop-sport.pl.

GL-506

CO ZA OLZĄ

GALERIA BIELSKA BWA, ul. 3. Maja 11, Bielsko-Biała: do 30. 8. wystawa Krzysztofa Zarębskiego „Zmysłowość jest jego kwiatem”. Czynna codziennie w godz. 10-18.
▲ do 26. 8. wystawa Elżbiety Dzikowskiej „Ziemia z bliska”. Czynna codziennie w godz. 10-18.
MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIE-GO, ul. Regeera 6, Cieszyn: do 23. 8. wystawa fotografii Jarosława Bojki „Horyzont”. Czynna wt, czw, so: 10-14; śr, pt: 12-16, nie: 10-14.
▲ do 30. 9. wystawa Jana Wałacha „Echo mojej sztuki”. Czynna wt,

GL-349

GL-489

GL-514

Zajrzyj do Koliby

Na Gorolskim Świącie już po raz siedemnasty będzie można odwiedzić także Kolibę Wydawców, by zakupić najnowsze polskie książki. Właściciele Koliby, Danuta i Zenon Wirthowie, zapowiadają, jak zwykle, bogatą ofertę książek dla młodzieży i dorosłych, wielki wybór prasy polskiej. Będzie też można nabyć najnowszą płytę utworów Jaromíra Nohavicy – „Świat według Nohavicy”, na której można znaleźć 31 polskich wersji pieśni związanego w swoim czasie z Czeskim Cieszynem barda, w wykonaniu znanych polskich artystów. – *Z ciekawszych pozycji książkowych warto wymienić chociażby polsko-czeską książkę „Tu się żyje bez starości” Józefa Ondrusza, „Strój górali śląskich” wydaną przez Fundację Braci Golców czy ukazującą się w związku z obchodami 20. rocznicy śmierci znanego polskiego alpinisty Jerzego Kukuczki publikację pt. „Mój pionowy świat” – powiedział naszej gazecie Zenon Wirth. – W Kolibie Wydawców można też po raz ostatni tego lata wziąć udział w akcji Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki pt. „Książka za świadectwo”. Młodzież, która wykaże się świadectwem z celującym wynikiem, przy zakupie książki otrzyma 10-procentową zniżkę.*

W Kolibie Wydawców będzie też można ponownie zdobyć podpis do kilku z zakupionych książek. W sobotę w godz. 15.00-16.00 książkę Józefa Ondrusza „Tu się żyje bez starości” będzie podpisywać Agnieszka Buchta, która teksty Ondrusza przełożyła na język czeski. W niedzielę natomiast – po godz. 14.00, będzie można otrzymać autografy historyka Romana Barona (książki „Między Polską a Czechami. W optyce historyka z Brna” oraz „Nad Olzą i Ostrawicą”) oraz poety Piotra Horzyka („Powroty na rozdroża – Návraty na rozcestí”).

(kor)

czw, so: 10-14; śr, pt: 12-16, nie: 10-14.

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, ul. Mennicza 46, Cieszyn: do 22. 8. wystawa „Sola scriptura – reformacja i kontreformacja w literaturze XVI i XVII w”. Czynna wt-pt: 8-18, so 9-15.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9-16.

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie, Rynek Masaryka 1: do 11. 8. wystawa Dalibora Andryśka – afisze teatralne. Czynna w godz. otwarcia biblioteki.

KONGRES POLAKÓW W RC, Komeńskiego 4, Cz. Cieszyn: do 24. 8. wystawa „W harcerskim kręgu”. Czynna po-pt: 8-15.

GALERIA ZAMKOWA „CHAGALL” Karwina, Rynek Masaryka: do 30. 8. wystawa „Helena Salichová – Kształty ukryte w drewnie”. Czynna wt-nie: 9-18.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 14/3: do 31. 12. stała ekspozycja „Ratusz w Czeskim Cieszynie”.

nie”. Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka 10**: do 30. 9. wystawa „Klocki Merkur”. Czynna: wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **MUZEUM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89**: do 27. 9. wystawa pt. „Ukryta przyroda w górniczym kraju”. Stała ekspozycja „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14**: do 4. 10. wystawa „Bez nas si ani neškrtnete”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Dom Dzieci i Młodzieży, Masarykova třída 958**: do 20. 9. wystawa „Za pověstmi těšínského kraje”; wystawa stała „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Remonty płaskich dachów, balkonów, tarasów z papy termozgrzewalnej.

Firma „NEW SYSTEM DACH” – Cieszyn, ul. Brożka 13/1; tel.: +48 601 532 642, +48 603 802 621, +48 33 8525 608.

Kamieniarstwo WRZOS

MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ

Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:

Hażlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Goleiszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

BASENY TERMALNE PODHAJSKA

27. 9. – 3. 10., cena 5 950 kc
W cenie autobus z klimatyzacją, obiadokolacja, ładne zakwaterowanie w pensjonacie, delegat, program i wycieczka.
Katalog przesyłamy pocztą (za darmo).
CK A-Z Tour, 739 95 Bystrzyca 536, tel.: 558 995 995, www.ckztour.cz.

Firma Alleson, s.r.o.

zatrudni osobę na miejsce

fakturant – dyspozytor

Miejsce pracy:

Lutynia Dolna-Wierzniowice

Warunki: dobra znajomość języka czeskiego i polskiego, wykształcenie średnie – ekonomiczne, praktyka 3 lata

Podjęcie pracy: od 1. 9. 2009

Zgłoszenia przesyłać na adres

zofie@alleson.cz lub tel. 722 440 128.

WYSTARTOWAŁ NIEZWYKŁY MARATON ROWEROWY Będą marzyć o befsztyku

Jako pierwszy wyjechał na trasę Richard Meleg ze Słowacji, po nim – w trzyminutowych odstępach – Stoweńczyk Franci Horvat, Niemiec Burkhard Kühne, trzyńczanin Jiří Legerski... W sumie z linii startu w czesko-polskim kompleksie szkolnym w Bystrzycy wyruszyło w czwartek 20 rowerzystów z siedmiu krajów Europy, uczestników maratonu Race Around The Central Europe. Do niedzieli mają pokonać 1220 kilometrów. I to praktycznie non-stop.

Trasa maratonu prowadzi przez państwa Czwórki Wyszehradzkiej i cztery partnerskie miejscowości. Z zaolziańskiej Bystrzycy zawodnicy wyruszyli do polskiego Pińczowa, później pojadą do słowackiego Swodina i węgierskiego miasteczka Tata, wreszcie przez Słowację wrócą do Bystrzycy. Wyścig organizuje gmina Bystrzyca wspólnie z trzynieckim Extreme Cycling Clubem.

– To indywidualny wyścig na czas, zawodnicy nie mogą jechać na przykład w dwójkę – powiedział nam wicewójt Bystrzycy, Roman Wróbel. – Każdemu z nich towarzyszy samochód serwisowy. Wyścig polega na tym, że cykliści jadą praktycznie non-stop. Zatrzymują się najwyżej na 5-10 minut, by się napić lub coś drobnego przekąsić. Dopiero we Swodinie będą mogli wziąć



20 rowerzystów wystartowało w czwartek z czesko-polskiego kompleksu w Bystrzycy do kolarskiego maratonu.

prysznic i przespać się kilka godzin. Liczba przystanków to jednak sprawa indywidualna każdego zawodnika. To bardzo trudny wyścig, nie ludzimy się, że wszyscy uczestnicy pokonają całą trasę. Ale czekamy na wszystkich do niedzielnego południa.

W wyścigu biorą udział cykliści z Republiki Czeskiej (z naszego regionu trzyńczanin Jiří Legerski), Słowacji, Słowenii, Austrii, Niemiec, Włoch i Polski. Zabrakło przedsta-

wicieli Węgier. Polskę reprezentuje tylko jeden zawodnik – 30-letni Oskar Szproch z Olkusza.

– To mój pierwszy taki wyścig poza granicami Polski, chociaż w podobnych zmaganiach biorę udział od czterech lat – powiedział nam Szproch. – W Polsce jeździłem na trasie Śląsk-Ustrzyki, czyli około 1000 kilometrów, a niedawno udało mi się w 24 godziny pokonać trasę o długości 756 kilometrów. To mój życiowy rekord. Lubię jeździć na ro-

werze na długich trasach, choć to niełatwa sprawa. Zawsze przychodzi kryzys, zwłaszcza w drugiej połowie wyścigu, kiedy człowiek uświadomi sobie, że ma wciąż jeszcze przed sobą kilkaset kilometrów. Nasuwają się myśli o smaku befsztyka czy kiszonych ogórków, a wiesz, że przez kilkanaście godzin ich nie posmakujesz. Ale kluczem do sukcesu jest ciągła jazda – lepiej jechać wolniej,

ale bez licznych przerw. Liczę na to, że dopiero na Węgrzech prześlę się 2-3 godzinki.

Maraton jest wyścigiem kwalifikacyjnym do najbardziej prestiżowego wyścigu świata, Race Across America, w którym rowerzyści muszą pokonać wzdłuż Stanów Zjednoczonych aż 3000 mil.

Zmagania uczestników maratonu można śledzić on-line w internecie na stronie: www.eurorace.cz.

JACEK SIKORA

W SKRÓCIE

■ **ŚWIATOWE IGRZYSKA POLONIJE: MAMY KOLEJNE ME-DALE.** W zawodach pływackich srebrny medal na dystansie 50 m stylem klasycznym wywalczył Andrzej Molin (kat. do lat 15). Srebrny medal dla Polaków w Republice Czeskiej zdobył też w rywalizacji strzeleckiej Roman Sikora – drugi w konkurencji pistoletu sportowego.

■ **LECH ZAGRA Z FC BRUGGY, SIGMA Z EVERTONEM.** Wczoraj w szwajcarskim Nyonie odbyło się losowanie IV rundy kwalifikacji piłkarskiej Ligi Europy. Polski jedynak w tych rozgrywkach, Lech Poznań, który nie był rozstawiony, zmierzy się z belgijskim FC Brugge. Pierwszy mecz odbędzie się 20 sierpnia we Wronkach, a rewanż 27 sierpnia w Belgii. Na atrakcyjnego rywala trafiła Sigma Ołomuniec – Hanacy zagrają z angielskim Evertonem. Mniej szczęścia miały oba praskie kluby, które odpadły z eliminacji Ligi Mistrzów – Slavia zmierzy się z CS Belgrad, Sparta ze słoweńskim Mariborem. W Lidze Europejskiej zagra w sumie aż pięć czeskich klubów. Stawkę uzupełniają Teplice (rywalem będzie Hapoel Tel Aviv) i Liberec (Dynamo Bukareszt). (jb)

NASZA OFERTA

PIŁKA NOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Pilzno (dziś, 18.15). **II LIGA:** Hluczyn – Trzinec (dziś, 16.00), Karwina – Hradec Kralowej (jutro, 17.00). **DYWIZJA:** Hawierzów – Opawa B (jutro, 16.30).

ORŁY ZAOLZIA – POLONIA BYTOM: piłkarski mecz oldbojów w ramach Gorolskiego Świąta (jutro o godz. 9.00 na Białej). (jb)

Dywizja otwiera swoje podwoje

Przed trudnym zadaniem staną jutro piłkarze Slavii Orłowa i MFK Hawierzów. Na inaugurację sezonu w Dywizji nasze zespoły trafią na wymagających przeciwników. Co tu ukrywać, wręcz na głównych faworytów grupy E – rezerwy drugoligowego Zlina i Opawy. Atrakcyjnie zapowiada się w szczególności jutrzejszy mecz Hawierzowa z Opawą B. Indianie zmienili termin rozgrywania swoich domowych spotkań i z Opawą zagrają u siebie w niedzielę o godz. 16.30. Pojedynek pomiędzy Zlinem B a Slavią Orłowa zaplanowano na godz. 10.30. Z jakimi zmianami kadrowymi rozpoczynają nowy sezon nasze drużyny?

SLAVIA ORŁOWA

Piłkarze Slavii Orłowa wytyczyli sobie przed sezonem dwa cele: zagrać w górnych rejonach tabeli i zwabić na stadion znacznie więcej kibiców. O ile walka o czołowe lokaty jest w zasięgu ekipy Josefa Jadrnego, o tyle wizja pełnych trybun pasuje bardziej do bajki. – Nadzieja umiera ostatnia. Zobaczmy, może w tym roku się uda i wreszcie zagramy przed przyzwyczajonymi trybunami – powiedział „Głowski Ludu” trener Slavii, Josef Jadrný. W Orłowej nie doszło latem do rewolucyjnych zmian. Drużyna w sezonie 2008/2009 zajęła znakomite czwarte miejsce, w przerwie nastawiono się więc raczej na konsolidację kadry. W Orłowej nie udało się jednak utrzymać ofensywnego pomocnika Patrika Lička, to największa strata Slavii przed rozpoczęciem sezonu. – Nie chcemy

nikogo uszczęśliwić na siłę. Patrik wybrał inny klub, to jego swobodna decyzja – stwierdził Jadrný. Do Orłowej trafiło sporo młodych, utalentowanych piłkarzy. W korzystnym świetle prezentował się w sparingach napastnik Martin Šebek z Banika Ostrawa. 20-letni piłkarz ostatnio grał w piątoliżowym Boguminie, chciał jednak spróbować sił w wyższej klasie rozgrywek. – Liczę z nim w ataku, bo to typowy łowca bramek – zapewnił Jadrný. Šebek popisał się hat-trickiem w przedostatnim meczu kontrolnym, w wygranym 4:0 spotkaniu z Lokomotywą Piotrowice. Gorzej, i to całej drużynie, poszło w sprawdzianie generalnym – przegranym 0:4 meczu z trzecioliżowym Frydkiem-Mistkiem. Aczkolwiek

Slavia pierwszy gol straciła z karnego, a na 2:0 z ewidentnego spalnego, na takie kiks w obronie nie może sobie jutro w Zlinie pozwolić. – Mecz z rezerwami Zlina zapowiada się ciekawie. Faworytami będą gospodarze, ale powalczymy minimum o remis – zapowiedział Jadrný.

Bramkarze: Radek Szarowski, Radek Hulva, Martin Boček.

Obroncy: Karel Sochora, Aleš Věčerek, Milan Prčík, Tomáš Bajzák, Martin Gazda, Zdeněk Hrdina, Tomáš Věčerek, Martin Skácelík, Jiří Trlifaj.

Pomocnicy: Filip Kadlčák, Aleš Knap, Jan Kušník, Marek Mišanec, Miloš Široký, Martin Velký.

Napastnicy: Jarmil Kopel, Martin Šebek, Zdeněk Kadlčák.



Napastnik Hawierzowa Roman Bartoš (w pojedyunku główkowym z prawej) liczy na grę w podstawowym składzie.

Przyszli: Martin Šebek (Ostrawa), Marek Mišanec (Witkowice), Tomáš Věčerek (Bogumin), Martin Boček, Aleš Knap, Jiří Trlifaj (kadra młodzieżowa), Martin Velký (powrót z zagranicy).

Odeszli: Patrik Lička (Opawa), Radovan Stračánek, Boris Foerster, Pavel Huebner.

MFK HAWIERZÓW

W Hawierzowie wyciągnięto wnioski z nieudanego ubiegłego sezonu. Zmiany nie są więc wyłącznie kosmetyczne, ale wyglądają obiecująco. Gwiazdą drużyny powinien być napastnik David Sourada, którego Indianie zdobyli z drugoligowej Karwiny. – David podpisał z nami kontrakt, a więc nie chodzi o wypożyczenie z Karwiny. Jesteśmy dumni z tego, że wybrał właśnie nasz klub – powiedział „Głowski Ludu” Libor Pristáš, dyrektor sportowy MFK Hawierzów. Wzmocniono także linię defensywną, gdzie od nowego sezonu na stoperze zagra Marek Aniol. Wychowanek Hawierzowa ostatnio grywał w Krawarzach, w pamięć zaolziańskich kibiców wrył się jednak głównie za sprawą dobrych występów w Baniku Olbrachcice. – W obronie popełnialiśmy błędy, w niektórych meczach były to wręcz fatalne kiks. Mam nadzieję, że w tym sezonie w tej materii dojdzie do znacznej poprawy – stwierdził Pristáš. Do nowych twarzy w Hawierzowie należy Polak Jacek Bażan, pozyskany z piątoliżowego klubu ŁKS Krzyżanowice. Wychowanek Odry Wodzisław potrafi skutecznie zagrać tak

w ataku, jak również w pomocy. Z hawierzowskim zespołem nadal trenuje Ivo Kisel, ale szkoleniowiec Jaroslav Netolička z dużym prawdopodobieństwem postawi w jutrzejszym meczu na duet napastników David Sourada-Roman Bartoš. W hawierzowskim ataku zabraknie już Jakuba Starego, który wzmocnił szereg Opawy. Jutro powinien pojawić się w pierwszym składzie rezerw tego klubu. Cele Hawierzowa w nowym sezonie? – Na pewno chcemy zaprezentować lepszy futbol, skuteczniejszy i atrakcyjniejszy dla kibiców – zadeklarował Pristáš. – Wierzę, że kibicom spodoba się też niedzielny popołudniowy termin naszych domowych spotkań.

Bramkarze: Ondřej Pacanovský, Gabin Laurenčík.

Obroncy: Lukáš Valový, Marek Aniol, Lukáš Wróbel, Ondřej Hanl, Ondřej Hančín, Roman Giňa.

Pomocnicy: Jan Pristáš, Petr Przywara, Jan Michalík, Jan Vandriak, Jacek Bażan, Michal Lakatos, Tomáš Valla.

Napastnicy: David Sourada, Jiří Kodenko, Jan Kolek, Roman Bartoš, Ivo Kisel.

Przyszli: David Sourada (MFK Karwina), Jacek Bażan (ŁKS Krzyżanowice), Marek Aniol (Krawarze).

Odeszli: Filip Škoda (Uniczów), Vitězslav Mooc (Fulnek), Jakub Starý (Opawa), Zdeněk Holý (Liskowice), Jiří Frajt (Stonawa), Tomáš Běhounek (Stonawa), Jakub Eliáš (Dzieńmorowice).

JANUSZ BITTMAR